Nr 229. Dnia 22 Października. Środa. Dnia 10 (22) Października 1873 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Kurduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana.
Piątek: Ś. Rafała Archanioła.
Sobota: ŚŚ. Kryspa i Kryspina MM.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 38 | Długość dnia godzin 11 min 12
Zachód „ „ 4 50 | Ubyło „ „ 6 49

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: ŚŚ. Ewarysta i Jana Kantego.
Poniedziałek: Ś. Sabiny Męcz.
Wtorek: ŚŚ. Szymona i Judy Apost.
Środa: ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia przez Towarzysza Ministra Spraw Zagranicznych o udzieleniu przez Cesarza Austrjackiego Zawiadującemu Cesarskiemi Pałacami w Warszawie i Prezesowi Dyrekcji Teatrów Warszawskich, szambelanowi rzeczywistemu radcy stanu Sergjuszowi Muchanowowi, Wielkiego Krzyża orderu Franciszka-Józefa, Najmiłościwiej raczył, 16 września r. b., dozwolić p. Muchanowowi przyjąć i nosić udzielony mu order. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości, o godzinie 11 i pół przed południem, zebrali się wszyscy artyści teatrów warszawskich w celu uczczenia 50cio-letniej rocznicy zawodu artystycznego p. Józefa Surewicza.

Po wprowadzeniu sędziwego Jubilata na scenę, p. Michał Chomiński, najstarszy z artystów dramatycznych nie emerytów, wypowiedział doń mowę okolicznościową, skreśloną przez p. J. S. Jasińskiego, b. Dyrektora warszawskich teatrów, poczem p. F. Schober odczytał jubilatowi wiersz napisany przez siebie, a pomieszczony na bardzo gustownym laurze, wykonanym przez p. Wł. Szymanowskiego.

Przytaczamy wiersz ten w całości:

Pięćdziesiąt lat w słoneczną spoglądało tarczę,
Pięćdziesiąt lat runęło po-za glob niebieski,
Od chwili, gdy młodzianem zasłużony starcze
Wstąpiłeś w grodzie mistrzów na sceniczne deski.

Umiłowawszy scenę sercem najognistszem,
Które czuło doniosłość jej szczytnej potęgi,
Sam się stałeś Józefie naszej sztuki mistrzem,
Roniąc blaski talentu na jej widnokręgi.

Żyć dla niej lat pięćdziesiąt—nie jest to rzecz łatwa,
Tobie jednak pociechy tej niebo użycza—
I wszędzie, kędy żyje dramatyczna dziatwa,
Brzmieć długo jeszcze będzie imie Surewicza.

My, chociaż Twoich zasług nie byliśmy blizcy,
Tych zasług, których żadne nagrody nie spłacą,—
Lecz że w krainie sztuki myśmy braćmi wszyscy,
Czcimy Cię, jako brata najstarszego pracą.

Każdy aktor na długo cześć dla Ciebie zazna,
A my, co ją w uczuciu przechowujem żywem,
My, których nieraz dola przygniata żelazna,
Łączym dziś serca z Tobą żelaznem ogniwem.

Owe żelazne ogniwo stanowił pierścień żelazny bogato uornamentowany złotem, który oprócz lauru ofiarowano panu Surewiczowi po odczytaniu wiersza.

Na laurze i w wewnętrznym obwodzie pierścienia, wyrytym jest napis:

„Józefowi Surewiczowi, Artyście Dramatycznemu sceny Wileńskiej na pamiątkę 50cio-letniego Jubileuszu, Artyści sceny Warszawskiej.

Uroczystość zakończyły serdeczne powinszowania obecnych, składane wzruszonemu do łez Jubilatowi.

= Znane są czytelnikom naszym szczegóły dramatu, który w miesiącu lipcu r. b. rozegrał się na jedenastej wiorście za Warszawą w osadzie leśnej zwanej „Leśna Osinka." Ofiarą tego dramatu padli mieszkańcy osady małżonkowie Dytmarowie, zamordowani przez dwóch złoczyńców, którzy po dopełnieniu zbrodni zdołali uciec i przez czas dość długi ukrywać się przed czujnem okiem sprawiedliwości.

„Kurjer" opisywał w swoim czasie cały ten wypadek, a następnie donosił szczegółowo o pochwyceniu zabójców, którymi okazali się dwaj żołnierze Keksholmskiego pułku: Paweł Warłamow i Jan Dierewiankin. Żołnierze ci zbiegli z pułku i tym sposobem zwrócili na siebie uwagę sądu prowadzącego śledztwo. Prócz tego oskarżały ich i inne okoliczności a mianowicie znalezienie przy trupach Ditmarów kilku cząstek żołnierskiego uniformu.

Pochwyceni oni zostali dziesiątego dnia po spełnieniu zbrodni t. j. 17 (29) lipca w powiecie makowskim w gubernji łomżyńskiej przez straż ziemską.

Odstawieni pod silną eskortą do Warszawy z rozporządzenia Gubernatora warszawskiego poddani zostali surowemu badaniu. Zarządzono przytem śledztwo, którego zadaniem było zebrać wszystkie walczące przeciwko nim dowody.

Po konfrontacji naocznej z włościanami, którzy widzieli ich w rozmaitych miejscach, głównie zaś z tymi, którzy kupowali od nich rzeczy zrabowane, przestępcy przyznali się do zabójstwa małżonków Dittmarów i do okradzenia w przeddzień tej zbrodni kobiety Emilji Krieger.

Otóż przedstawiamy dziś czytelnikom naszym relację o sposobie w jaki rzeczeni zbrodniarze zeznanie swoje czynili.

Z początku z oburzającą zimną krwią rozpowiadali oni szczegóły zbrodni, co pozwalało mniemać że pragną szczerze się przyznać do całej winy. Niebawem jednak zmienili front i jeden z pomiędzy nich, mianowicie Dierewiankin począł odgrywać rolę ofiary swego towarzysza spełniającej biernie szalone i zbrodnicze tego ostatniego rozkazy.

Dalsze jednak zeznania splątały i zniszczyły tę misternie ułożoną strategję i dowiodły, że w obu przestępcach znajduje się jeden stopień winy i udziału w dokonanem zabójstwie.

Sami przestępcy opowiadają o tem zabójstwie wsposób następujący:

W sobotę dnia 7 (19) lipca r. b. napiwszy się mleka i przekąsiwszy u jednej włościanki we wsi Siwkach poszli oni przez las na szosę radimińską w celu napicia się w karczmie wódki.

Spotkawszy na drodze pastuchów, wypytywali ich pilnie, kto mieszka w osadzie na wzgórzu i jak liczną posiada rodzinę. W ówczas już bowiem dojrzał w ich umysłach zamiar zbrodniczy.

Po wyjściu z karczmy skierowali się wprost ku osadzie. Zbliżając się, dojrzeli, że człowiek jakiś, z torbą przewieszoną przez ramię, wyszedł z domu w stronę lasu. Przed nim biegł pies. Domyślając się że to gajowy Ditmar, pośpieszyli za nim i z ostrożnością czającego się tygrysa, szli w tyle przez cały las aż do samego skraju...

Gajowy wyszedłszy na pole, rozmawiał z ludźmi pracującymi, przestępcy zaś przyczaili się w gęstwinie przydrożnej. Rozmowa gajowego trwała tak długo, że aż Dierewiankin zdrzemnął się na czatach.

Skoro gajowy zapuszczał się w las z powrotem, wtenczas Warłamow zastąpił mu drogę i spytał: „czy ty jesteś gajowy?" gdy zaś ten odpowiedział twierdząco, wówczas uchwycił go silnie za pierś i krzyknął na

LISTY DAWISOHNA.

Pomieszczamy dzisiaj dwa listy Bogumiła Dawisohna, pisane niegdyś z Drezna do Józefa Surewicza, w tej myśli, że będą one miłą stanowić pamiątkę dla wielbicieli talentu genjalnego aktora, a zarazem staną się przyczynkiem do jego charakterystyki.

I.

Drezno 17 lutego 1855 r.

Kochany Józefie!

Jakże się zdziwisz! odbierając list odemnie. Ostatni raz graliśmy z sobą w „Warjatce", 10 maja 1840 roku!—15 lat temu! Ileż to się od tego czasu zmieniło! Zapewneś słyszał o dziwnych moich losach. Od 1847 roku jestem aktorem niemieckim, dziś na pierwszem miejscu, przy królewskim teatrze w Dreznie, z gażą 4 000 talarów i czteromiesięcznym urlopem, podczas ktorego 2—3000 tysięcy talarów zarabiam,—ulubiony, sławny, ożeniony, odzietniony, troszkę łysy, odrobinę siwy, jednem słowem już nie 22letni wileński amant, któremu się chciało grać wszystko i który dziś przerobił się w charakterystyka i grywa tylko Ryszardów III, Franz Moorów i t. d.

Ale wierzaj mi kochany Józefie, w szczęściu i sławie zachowałem czułe wspomnienie dla Wilna i dawnych kolegów. Z prawdziwem rozczuleniem myślę o dawnych czasach, kiedy człowiek taki był głupi, że nie umiał cenić swojej młodości. Myślę o poczciwcach, którzy już na innym są świecie, o mości dobrodzieju panu Rogowskim, o panu Brodowicz-Skibińskim, o Aśnikowskim, którego szalone koncepta tyle nam zabawy sprawiały. Z prawdziwą przyjemnością chowam w sercu Ciebie, któryś się zawsze zacnym okazywał kolegą i gdyby Cię kiedy los zawiózł do cudnego Drezna, byłbyś pewnie dobrze przyjęty. Musiałbyś u mnie mieszkać i bawić się jak król. A gdzie się też Szmidkoff podział. Od dawna śledzę za nim i niemam żadnego tropu.

Co mi dało pożądany powód pisać do Ciebie, to jest prośba młodej artystki, panny Wiktorji Szynglarskiej we Lwowie, abym ją tobie, jako dawnemu koledze polecił. A trzeba Ci wiedzieć, że mogę to z zupełnem przekonaniem uczynić,—wyobraź sobie piękną blondynkę, z prawdziwie królewską postacią i bardzo pięknem ułożeniem, do tego istotny talent, pamięć i gorliwość. Pewny jestem, że jeżeli ufając w moje polecenie, wejdziesz z nią stosunki, będzie Ci bardzo przydatną. O ile znam Wilno, jestem pewny najlepszego przyjęcia.

Najmilszem mojem marzeniem jest odwiedzić kiedyś jeszcze Wilno i jego boskie okolice. Tam byłem młody, byłem szczęśliwy!

Bądź zdrów mój poczciwy Józefie! Zrobisz mi ogromną radość, jeżeli mi choć dwa wiersze odpiszesz, proszę Cię o to. A jeżeli to zrobisz, to przyślę ci pocztą dobrze zapakowany mój portret.

Twój dawny przyjaciel i kolega
Bogumił Dawisohn.

II.

Drezno 27 stycznia 1856 r.

Kochany Józefie!

Nareszcie po dość długim czasie, zbieram się, żeby Ci przesłać dawno obiecany portret. Jest bardzo podobny i przypomni Ci czasem dawnego kolegę, który chociaż zniemczały, niezapomniał swoich wileńskich przyjaciół, a nadewszystko Ciebie mój kochany Józefie, który tak żywo stoisz mi przed oczami, jak gdybym Cię wczoraj dopiero widział.

Jakkolwiek stosunki wileńskiego teatru są małe, cieszę się jednak, że są porządne i zapewnione. U nas w Dreznie naturalnie jeszcze lepiej.

Mnie się ciągle nadzwyczajnie dobrze powodzi. Dochód mój przeszłego roku licząc w to naturalnie role gościnne, wynosił przeszło 11,000 talarów. Na rok bieżący i urlop mój, który od 12 marca trwa do 12 lipca mam dotąd zaproszenia od 41 teatrów. Każdy daje z każdej reprezentacji połowę dochodu, a ponieważ bez zaprzeczenia przyznają mi najpierwsze miejsce między aktorami niemieckiemi, przeto grywam zawsze przy podwyższonych cenach. Z owych 41 teatrów przyjąłem gościnne role przy trzech, w Berlinie, w München i Królewcu, bo tam się najwięcej zarabia. W Berlinie np gram 20 razy, mam z każdego spektaklu połowę, a zaręczono mi kontraktem 4,000 talarów.

Aj Józefku! żebyś tak w lipcu np. kopnął się do Drezna! Miałbyś u mnie śliczny pokój, wychodzący na promenadę, a pobyt ani grosza by Cię nie kosztował. Odżyłbyś znakomicie. Cała rzecz jeno dostać się do Warszawy, a ztamtąd za 36 godzin jesteś w Dreznie. Bawilibyśmy się doskonale, za to Ci zaręczam. Kto wie, jeśli będzie tęgi kawał kolei od Warszawy, czy nie zajrzę do Wilna. Oczywiście nie żeby grać, bo może już i nie potrafię po polsku, ale żeby raz jeszcze być na Antokolu, na Pohulance, na Zakrecie—a Karolowa co robi, co takie sławne ryby gotowała?

Razem z portretem dla Ciebie, posyłam jeden dla Hurtiga, czyli raczej dla całej publiczności wileńskiej, dla której tak wdzięczne chowam wspomnienie. Proś go, niech go oprawi i w sklepie swoim powiesi. Może tam i nie jeden z przyjemnością ujrzy rysy dawnego polskiego komedjanta.

Cóż się stało z twoim pięknym synkiem blondynem? Radbym się dowiedzieć, czy masz z niego pociechę? Mój skończył 6 lat, jest zdrów i tęgi.

Nie możesz też czegoś pewnego dowiedzieć się o pobycie Szmidkoffa? Mam jednak wdzięczność dla starego, bo on pierwszy wyprowadził mnie z niewoli warszawskiego teatru.

Bądź że mi zdrów i szczęśliwy! A nie zapominaj o dawnym koledze, który Cię kocha serdeczną przyjaźnią i ceni Twój talent moj drogi Józefie!

Twój—Bogumił *Dawisohn.*

Derewiankina „bij!" Dierewiankin uderzył gajowego tasakiem żołnierskim po głowie, lecz tasak w uderzeniu odwrócił się i na głowę gajowego upadł płazem. Gajowy uchwycił tasak rękami i począł krzyczeć. Wówczas Warłamów dobył własnego tasaka i pchnął w piersi gajowego.

„Widziałem—zeznawał Dierewiankin—jak cały tasak, do samej rękojeści wszedł w ciało"...

Cios ten powalił gajowego na ziemię.

Skończywszy z gajowym, przestępcy udali się wprost do jego domu i zoczyli zdaleka już żonę gajowego robiącą na progu pończochę.

Zbliżywszy się do niej, powiedzieli, że spotkali się w lesie z jej mężem, znajomym im oddawna i że ten przysłał ich do niej: Na dowód słów swoich pokazali jej nóż składany, zabrany gajowemu.

Kobieta okazała pewną nieufność i trwogę i ze swej strony oświadczyła im, że koło domu kręcili się przez cały dzień żandarmi i strażnicy, szukając dwóch żołnierzy zbiegłych, którzy zrabowali w nocy kobietę.

Usłyszawszy to Dierewiankin, rzekł do towarzysza:

— Źle! wszyscy wiedzą już o tej babie, teraz dowiedzą się o gajowym, i żona jego wyda nas. Trzeba z nią skończyć...

Zbliżywszy się do niej, prosili o kubek do wody, a gdy weszła do sieni, rzucili się wślad za nią i licznemi uderzeniami tasakiem po głowie, życia pozbawili.

Rzuciwszy trupa w kąt izby, odbili mieszkanie żydowskie (znajdując się obok) i zrabowawszy kufry i szafy w obu mieszkaniach, zapakowali wszystkie zabrane rzeczy w jedno duże zawinięcie.

Dokonawszy tego Warłamow wysłał towarzysza, ażeby zobaczył, czy nie idzie kto szosą. Dierewiankin wyszedł, i ujrzał w rzeczy samej idących szosą ludzi, lecz nie wyjawił tego przed Warłamowem.

Warłamow wyszedłszy z domu spostrzegł włościan w bardzo bliskiej odległości, krzyknąwszy więc na towarzysza żeby pośpieszał, przebył szosę w oczach przechodzących włościan i ukrył się w lesie, Dierewiankin pobiegł za nim obciążony dużem zawinięciem i pełen obawy, żeby go nie ścigano. Włościanie jednak, jakkolwiek na odległość 15stu kroków widzieli wymykających się ukradkiem z domu żołnierzy, żadnej na nich uwagi nie zwrócili.

Wszedłszy do lasu, przestępcy rozdzielili duże zawinięcie na dwa mniejsze i przeliczyli skradzione pieniądze. Pieniędzy tych ogółem było *dwadzieścia jeden rubli*. Przy tem zajęciu przypomnieli sobie, że zostawili w sieni swoją torbę lecz nie odważyli się już wracać po nią.

Przed wieczorem sprzedali zrabowane rzeczy włościanom wsi Olesin, potem szli przez całą noc i dopiero przed świtem położyli się na spoczynek w lesie w pobliżu wsi Dąbrówki.

W niedzielę (to jest nazajutrz) po południu doszli lasem do Wisły i wzdłuż jej brzegu do samej prawie twierdzy Nowogieorgiewska. Tu przeszli znów szosę i nocowali powtórnie w lesie.

W poniedziałek z rana doszli do rzeki Narwi, przez którą przeprawiwszy się w łódce, dostali się do gub: Łomżyńskiej.

Takie są szczegóły morderstwa małżonków Ditmarów.

Warłamow i Dierewiankin po ukończeniu śledztwa oddani zostaną pod sąd wojenny. Obecnie uwięzieni są w Cytadeli Aleksandrowskiej, w pawilonie Xtym.

= Zmarły przed kilku tygodniami w Warszawie dr Torański, zapisał cały swój majątek na rzecz Towarzystwa wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot po lekarzach; szacowną zaś bibljotekę, zbiory, preparata i t. p., przeznaczył na rzecz Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Kassa wsparcia zyska znaczny fundusz, gdyż ś.p. Torański posiadał przeszło 7,000 rs. w papierach procentowych, których wykaz i numera, ma jeden z tutejszych mieszkańców, znający dobrze szczegóły odnoszące się do życia i stosunków majątkowych mieboszczyka.

= Dowiadujemy się, że Zarząd kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej na stacjach, na których dawał się czuć brak wody, polecił wiercić studnie artezyjskie. Na stacjach Aleksandrów i Nieszawa rozpoczęto już odpowiednie roboty, pod kierunkiem p. Markowskiego.

= Dziś z rana nietylko wysokie dachy ale nawet mostki drewniane na ulicach Warszawy pokryte zostały pierwszym całunem zimy. Mówią że biały przymrozek deszcz zwiastuje.

= Szkielety namiotów loterji fantowej, które całe prawie lato przetrwały w Saskim ogrodzie, rozebrane już zostały i przewożą się na leże zimowe.

= Kanał miejski na ulicy Podwale zawalił się, dziś przystąpiono do jego naprawy, skutkiem tego przejazd między Wązką a Nowomiejską wstrzymany został.

= Wczoraj zawieszono rusztowanie na wieży ratuszowej, około zegara, celem odnowienia tego tak niezbędnego do regulowania godzin miejskich sprzętu.

= Dziś odbędzie się w Kaliszu koncert p. J. Wieniawskiego, fortepianisty.

= W gubernji płockiej obecnie znajdują się trzy ochrony, z nich jedna prawosławna, a dwie katolickie.

= Dziś odbyła się próba „Ducha Wojewody"— opery pana Grossmana, do której libretto napisał pan Anczyc. Całość już idzie wcale dobrze.

= Wczoraj jakiś człowiek pijany przechodząc po bulwarku brzegiem Wisły wpadł w wodę. Na szczęście pośpieszono na ratunek, i topielec przywrócony do przytomności odwieziony został do szpitala.

— *Panu A. Os...* wiersz nie do Kurjera.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowne osoby przyjmujące udział w wykonaniu chorów na koncercie dla niezamożnych studentów Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu urządzić się mającym, iż przyszła próba ogólna, odbędzie się jutro, to jest we czwartek, o godzinie 8mej wieczorem w lokalu Towarzystwa Muzycznego.—Adam *Münchheimer*.

— **Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 19 paździer. 16, w ciągu upłynionej doby od dnia 19 do 20 października zachorowało osób —, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło—; zatem na 20 października pozostało chorych 15.**

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 4185, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2507, dzieci 348;—umarło 1663, dzieci 419. (G. P.)

— **W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 11 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, znaleziono podrzucone 2 tygodniowe dziecko płci żeńskiej, które odesłano na wychowanie do szpitala Dzieciątka Jezus.**

— **W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, w browarze pod Nr 56 przy ulicy Ogrodowej, Stanisław Robaczek robotnik, będąc w stanie pijanym, spadł ze schodów, stłukł sobie czoło i odesłanym został do szpitala Św. Ducha.**

✝ Jutro, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Juljanny z Florenckich **Iniarskiej**, odprawiać się będzie w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy; na które pozostały mąż, wraz z wychowańcem, Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zaprasza. —11183—

✝ Jutro, w kościele Narodzenia N. Panny Marji, przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11tej rano, za duszę ś. p. Hippolita **Dobruchowskiego**, urzędnika Dyrekcji Gł. Tow. Kred. Ziem., zgasłego w 27 roku życia dnia 9 z. m.; na które stroskani rodzice i rodzeństwo, Krewnych, Kolegów i Życzliwych zmarłego, zapraszają. —11180—

✝ W piątek, t. j. dnia 24 b. m. odbędzie cię żałobne nabożeństwo o godzinie 10 rano w Powązkowskim kościele, za duszę ś. p. Felicji z Niemieryczów **Choińskiej**, oraz poświęcenie grobu, na które to nabożeństwo zaprasza się Krewnych i Znajomych. —11119—

✝ Ś. p. **Henryk Majewski**, Radca Dworu obecnie sekretarz cyrk. Zamkowego, po długich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 53. Pozostała w smutku żona z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych i Znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 t. j. we czwartek o godzinie 11 z rana, w kościele Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, tudzież na eksportację z tegoż kościoła w temże dniu o godzinie 4 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —11,208—

✝ Wczoraj, we wsi Bendzelinie, powiecie Brzezińskim, zakończyła życie ś. p. Kunegunda ze Słowikowskich **Gniazdowska**, osierocając swoją śmiercią dziewięcioro dzieci. Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym we wsi Łaznów i pochowanie zwłok, nastąpi jutro. —11184—

(*A. n.*) W dniu 15 b. m., zgasł nagle w 50tym roku życia, ś. p. Bazyli syn Nikanora **Roznatowski**, Pułkownik, dawniej Cyrkułu 1/11, a ostatnio 8go Komissarz, pozostawiwszy nieutuloną w żalu wdowę i 9ro małoletnich dzieci. Współczucia i szacunku jaki sobie umiał zmarły uzyskać, najlepszym są dowodem tłumy ludu różnych klass społecznych, tak ze Zwierzchników zmarłego, jakoteż jego Kolegów, podwładnych. Przyjaciół i Znajomych złożone, towarzyszące konduktowi pogrzebowemu w dniu onegdajszym na cmentarz prawosławny w Woli. Na twarzy każdego z uczestniczących w tym żałobnym obrządku, malował się smutek, bo też z kimkolwiek ś. p. zmarły miał stosunek, czy urzędowy, czy prywatny, zacnem postępowaniem swojem, zjednywał sobie szacunek, poważanie i wdzięczność.— *J. O.*

Rada Zarządzająca Towarzystwa
Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że publiczne losowanie Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie:

W dniu 15 (27) października r. b, o godzinie 10tej przed południem.

Losowanie zaś Obligacji Serji I, II, III, IV, tegoż Towarzystwa, w temże samem miejscu:

W dniu 16 (28) października r. b., o godzinie 11tej przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych Akcji i Obligacji ogłoszonym będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych Akcji, niemniej wydawanie Akcji pożytkowych, nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1873; spłata zaś wylosowanych Obligacji, dopełnianą będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych, poczynając od dnia 2 stycznia 1873 r. n. s.

Warszawa, d. 5 (17) października 1873 r.

Rada Zarządzająca Towarzystwa
Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że publiczne losowanie Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się publicznie w sali posiedzeń na stacji Warszawa:

W dniu 16 (28) października r. b., o godzinie 10tej przed południem.

Lista numerów wylosowanych Akcji ogłoszoną będzie bezwłocznie.

Spłata wylosowanych Akcji i wydawanie w ich miejsce Akcji pożytkowych, dopełnioną będzie jednocześnie z wypłatą procentów, poczynając od 2 stycznia 1874 r. n. s.

Warszawa, d. 5 (17) października 1873 r.

(1—1)—11033—11032—

Wiadomości Polityczne.

Proces Bazaina.

Paryż 18-go.

Sąd w Trianon dnia 18-go października.

Na początku dzisiejszego badania Bazaine przyznał się do odbioru depeszy ks. Karola z d. 24 października. Depesza ta podawała znany telegram ks. Bismarcka z Wersalu o niemożebności przyjęcia propozycji ex-cesarzą Napoleona. Pan Bismarck wysłał go na żądanie p. Boyer i w pierwszej części podawszy kilka słów od jenerała francuzkiego do marszałka o usilnych zabiegach ex-cesarzowej, w drugiej sam już od siebie zwraca uwagę, że od czasu układów z Boyerem żadna z rękojmi wymaganych do zawarcia umowy ostatecznej z regencją nie została spełnioną; ponieważ nadto „przyszłość sprawy cesarskiej" nie jest wcale zapewnioną przez postawę narodu i armji francuzkiej, król więc nie może wdawać się w rokowania, dla których sam musiałby pozyskiwać zatwierdzenie od Francji. P. Bismarck uważa w końcu telegramu propozycje londyńskie za niepodobne do przyjęcia i ubolewa nad tem, iż układy „polityczne" nie będą mogły doprowadzić do żadnego rezultatu. Odebrawszy taką depeszę B. zwołał zaraz radę wojenną i wysłał Changarniera do Niemców. Changarnier był zanadto wymagającym, zastąpił go Cissey. Marszałek przewidywał, że wkrótce nieprzyjaciel dyktować mu będzie prawa i aż do końca czynił wszelkie usiłowania. Nie sądził, aby nieprzyjaciel mógł jego armji ofiarować tylko to co dał sedańczykom; widział bowiem zawsze różnicę pomiędzy swoją armją a sedańską i spodziewał się dla swoich lepszego losu. Przed poddaniem zamyślał jeszcze o wielkiej wycieczce, ale ją rada wojenna za niemożliwą uznała.

Na zapytanie czy nie rozszerzał wiadomości zabijających ducha w wojsku, odpowiedział stanowczem zaprzeczeniem. Dnia 26 października odkryto jeszcze zapasy żywności na 4 lub 5 dni, ale cóż one znaczyły? można było z niemi dociągnąć zaledwie do 29 t. m. Kapitulacja podpisaną została przez jenerała zaraz, na mocy uchwały rady wojennej z d. 26 października. Protokół rady prowadzony był na dwie ręce; prezydujący zwraca uwagę na niezgodność obu faktów. Nakazawszy poprzednio odczytać akt kapitulacji armji i konwencję na korzyść mieszkańców Metz, obecnie zarządza odczytanie tego tekstu uchwał rady wojennej, który mu się wiarogodniejszym wydaje. Ratyfikację aktu poddania się podpisał sam tylko B., wydał był jednak rozkazy aby ją i jeneralicja podpisała. Nie chce zresztą obciążać jenerałów swoich, przyjmuj wszystko na własną odpowiedzialność. Oświadcza wyraźnie na umyślne zapytanie prezydującego, że poddaje się zupełnej odpowiadzialności. W kapitulacji musiał już opuścić dawne stanowisko i zgodzić się na zespolenie losów armji z losami twierdzy. Jeżeli zaś oddzielił los oficerów od losu żołnierzy i pierwszym wyjednał możność powrócenia do Francji pod warunkiem, iż przeciwko Niemcom walczyć nie będą, poszedł tylko za przykładem tylu już poprzednich wypadków, w których podobne zastrzeżenia stypulowano. Na zapytanie prezydującego odpowiada B., że zburzenie warowni przed kapitulacją równałoby się rozzbrojeniu dobrowolnemu, po kapitulacji zaś wywołałoby zemstę ze strony nieprzyjaciela, nie leżało zatem w interesie oblężeńców. Mógł jednak zniszczyć materjał wojenny — mniema prezydent. Oskarżony wszakże twierdzi, że i tego nie wypadało mu czynić, raz że nie pozwalają zwyczaje, a powtóre miał nadzieję, że Metz powróci do Francji. Pytany: jakich to jeszcze suro-

wości obawiał się ze strony nieprzyjaciela, odpowiada, że uznanoby Metz za miasto wzięte szturmem. Prezydujący odpiera to twierdzenie i mówi, że w naszych czasach nie należało obawiać się zniszczenia miasta w sposób okrutny.

Badanie dotarło do czarnego punktu wydania chorągwi nieprzyjacielowi. Artykuł III aktu kapitulacyjnego zalicza chorągwie do sprzętu wojennego i daje na łup Niemcom z warunkiem zachowania ich w nietykalności aż do zawarcia pokoju. Zapytany czy wydał generałowi Soleille rozkaz spalenia sztandarów odpowiada, że wydał. Nie dopilnował wykonania rozkazu, bo sądził że go spełniono. Nie wydawał rozkazu na piśmie, bo mniemał, że każdy jest równie jak on interesowany w tem, aby chorągwie spalone zostały, pewną też część ich spalono. Marszałek przekonany był że ze wszystkiemi to uczyniono, na miejsce spalenia wybrał arsenał, tam kazał znieść sztandary po południu d. 27 października. Prezydujący zwraca uwagę B. na tę okoliczność, że w rozkazie wydanym przez niego z rana d. 28 t. m. pułkownikowi Girels komendantowi artylerji w twierdzy Metz, nie było wzmianki o spaleniu. B. twierdzi że stało się to przez niedopatrzenie, później dodatkowo zawiadomiono wojsko o zamiarze spalenia sztandarów. Niektóre chorągwie zniesiono do arsenału dopiero po 11 godzinie w wieczór. Mógł B. spalić chorągwie w samem mieście, ale nie chciał aby się o tem Niemcy dowiedzieli, wytłomaczył był bowiem przedtem generałowi Thiele, że chorągwie już oddawna zniszczono. Zresztą, twierdzi oskarżony, było jeszcze dość czasu na spalenie sztandarów w dniu kapitulacji. Istnieje jeszcze jeden rozkaz do pułkownika Girelsa, z daty, o ile się zdaje wcześniejszej; wyraźnie w nim powiedziano, że chorągwie i sztandary stanowić będę część materjału wojennego i pójdą pod kontrollę komissji mieszanej francuzko-pruskiej. Bazaine wszakże wypiera się tego rozkazu.

Zdaniem ks. Aumale na podstawie powołanego wyżej a przyznanego w zupełności przez B. rozkazu do pułkownika Girels generał Jarras podpisany na akcie kapitulacji wystosował d. 28 paźdz. do generała niemieckiego Stiehle list w tej treści: Marszałek poleca generałowi *ponownie* oświadczyć że obyczajem francuzkim *sztandary wojsk, po zniknięciu rządów, które je nadały*, (a więc w październiku 1870 r. po zniknięciu rządu cesarskiego) *oddają się artylerji na zniszczenie*. „Historja nasza mówi generał Jarras w swym liście, dostarcza w tym względzie przykładów, które nieszczęściem są aż nadto licznemi.“ Bazaine za pośrednictwem Jerrasa zaręcza, że od chwili podpisania konwencji, żaden sztandar spalonym nie został, a złożone w arsenale w liczbie 41 oddane zostaną komisji.

— Czy znasz pan ten list panie marszałku? zapytuje książe Aumale.

— Znam.

— Nie potrzebuję zwracać bliższej uwagi pana na ten list. Badanie ukończone. Czy masz jeszcze co przytoczyć na swą obronę.

B. przytacza najpierw okoliczność, że raport generała Rivière sformowany został na podstawie śledztwa, a w śledztwie raz tylko jeden jego (Bazaina) przesłuchiwano. Drugie badanie było tylko czczą formalnością. Dalej, komisja śledcza opierała się w wielu miejscach na dziełku p. Andlau, dziełku tendencyjnem. Uskarżał się na to marszałek przed gen. Cissey ówczesnym ministrem wojny; generał zbył go niczem. Prezydujący odsyła powołane tu okoliczności do właściwej obrony. Marszałek pozwala sobie następnie odczytać dwa listy zmarłego cesarza, jeden z 31 października 1870 r., drugi z 17 sierpnia 1872 r. na dowód, że mimo wszystkiego co mówiono, nie utracił zaufania cesarskiego.

Komisarz rządowy generał Pourcet wypytuje marszałka o trzy okoliczności, dwie mniej ważne, odnoszące się do jego komunikacji z krajem a trzecią ważniejszą dotyczącą posłannictwa Boyera do Wersalu: czy marszałek powiedział co generałom o tem co mu ze strony Bismarcka doniesiono, iż wszelką umowę o los armji w Metz, poprzedzić musi wydanie samej twierdzy. Marszałek sam w memoryale swoim przyznaje, iż wiedział o tem żądaniu Bismarcka. Obecnie badany tłómaczy się niedokładnością memorjału, niepamięcia.

W poniedziałek badanie świadków. Posiedzenie zacznie się o wpół do pierwszej.

Artykuł półurzędowej „Abendpost“ napisany na powitanie cesarza Wilhelma w stolicy Austrji w d. 17 b. m. nie tylko stylem swoim ale i naprężeniem serdecznem zwrócił na siebie uwagę prassy europejskiej. Ma on tem większe znaczenie, że jeśli nie wyszedł wprost z gabinetu kanclerskiego, to niewątpliwie na żądanie i według instrukcji hr. Andrassego wytworzonym został. Powiedziano w nim:

„Cesarz Wilhelm przyłącza się do zastępu tych panujących, których wystawa sprowadziła pośród nas, ale z pewnością nie potrzeba było żadnej pobudki z zewnątrz, aby postanowienie takie w cesarzu wywołać. W odwiedzinach cesarskich dwór tutejszy otrzymuje świetny w pewnej mierze symboliczny wyraz tego co się między dwoma sąsiadującemi ze sobą państwami i ludami spełniło. Wzmacniają one te stosunki obustronnej przyjaźni i sympatji, które dla dobra obu państw wstąpiły na miejsce dawnych zawiści i zniesionych już przeciwieństw. Odwiedziny kładą pieczęć na takie ustosunkowanie się obu mocarstw, które stawia obok siebie Austro-Węgry i Prussy. Niemcy jako dwie potęgi równe sobie z istoty i z praw i ze wspólnych interesów i potrzeb, z dążeń i żądań cywilizacyjnych umiało już zacieśnić, silny i trwały węzeł wewnętrznego zespolenia.

„Nie łatwo jest znaleść wielkie połączenie się międzynarodowe, oparte na szlachetniejszych podstawach, służące do szlachetniejszych celów. Z obu stron węzły o których mowa, wymagały porzucenia starych uprzedzeń, wymagały swobodnego, szerokiego poglądu, na wypadki obecnego stulecia. Trzeba było zerwać z wrzącemi jeszcze tradycjami historji, z namiętnościami ludowemi, które żyjącemu jeszcze pokoleniu ciężkie nałożyły ofiary. Ale węzły zacieśniły się, pod świętem godłem pokoju, pokoju nie tylko dla obu państw, które wśród gorących sporów narodu z narodem poznały jego błogosławieństwa, ale i pokoju dla Europy.

„Na rękojmię takiego pokoju nowy stosunek między obu mocarstwami przejęty jest względem państw sąsiednich tą siłą przyciągającą, która nadaje dziś ogólnemu położeniu w Europie większą pewność niż kiedykolwiek od dawnego już czasu. Myśl prawdziwie konserwatywna, wyłączająca wszelki gwałtowny objaw, odpierająca i utrzymująca zarazem, znalazła trwałe dla siebie miejsce. W tym duchu witamy dostojnego naszego gościa. Chociażby nawet cele polityczne leżały po za obrębem bezpośredniej pobudki do odwiedzin, przez samą istotę rzeczy wypłynąć z nich muszą skutki polityczne“.

Po tym artykule mimowoli nasuwa się pytanie, który też pierwej z dwóch kanclerzy powie sobie: „I ja byłem w Arkadji“.

Prassa półurzędowa w Prussach otrzymała polecenie przemawiać za zmianą w gabinecie i ukazywać ją wyborcom jako wynagrodzenie za wybory dopełnione w duchu rządowym. „G. Kolońska“ zamieszcza korrespondencję z Berlina dającą do zrozumienia, że zastąpienie Roona przez Camphausena, nie stanęłoby w sprzeczności z usposobieniami takiej większości jaką rząd w sejmie ujrzeć pragnie. Korrespondencja pisana jest bardzo dyplomatycznie, półurzędowo. Obietnice się nie urzeczywistnią, a można z niemi szczęścia sprobować. Niejeden wyborca uwierzy w nie i da głos za kandydatem miłym rządowi.

Minister skarbu w Przedlitawji przyrzekł deputacji finansistów wiedeńskich, że przedsięweźmie wszystko co się tylko dla polepszenia bytu stowarzyszeń budowlanych potrzebnem okaże. Obietnica ta nie szczególnie oddziałała na giełdę. Mówiono bowiem d. 16 b. m. o dymissji ministra, a spekulanci zostawali w tym dniu „pod naciskiem przerażenia.“

„Daily News“ rozbiera już możliwość ogłoszenia się ks. Milana monarchą wcale niezależnym od Turcji. Dziennik mniema, że Anglja nie ma powodu opierać się wyzwoleniu Serbji a bronić do ostateczności „chorego człowieka.“ Przypomina krwawe i brzęczące ofiary angielskie w latach 1854—6, i uważa czasy interwencji zbrojnej na korzyść Turcji, za bezpowrotnie minione.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Doniesień z Francji nie wiele. O dalszych działaniach strategicznych royalistów ani słowa. Tylko „Messager de Paris“ zapewnia, że royaliści porzucili myśl wcześniejszego zwołania Zgrom. nar. i do 5 listopada czekać będą cierpliwie. W dziennikach prócz artykułów traktujących jako „nowe“ różne kwestje faktyczne i prawne obecnego zamętu państwowego, które zagranicą już oddawna przestarzały się i przesądzone zostały — prócz tych artykułów napotkać można z rzeczy ważniejszych rozmaite roztrząsania i domysły względem postawy, jaką już przyjął i jeszcze przyjmie marszałek Mac-Mahon. W tym przedmiocie przywiązywana jest wielka waga do korrespondencji „Timesa“ z 17 października.

Korrespondent pisze, że wprawdzie nie jest prawdą, aby marszałka zamianowano już namiestnikiem królewskim, ale większość liczy na jego patrjotyzm i spodziewa się po nim, iż do czasu wstąpienia króla na tron pozostanie i popierać będzie, tak jak to teraz czyni, porządek i bezpieczeństwo publiczne we Francji. Marszałek trzymał się dotychczas ciągle na uboczu, „ale teraz oparłby się, gdyby konserwatyści chcieli zrobić cóś takiego coby wykraczało z granic własnych ich projektów.“ Co to ma znaczyć. Chyba nowe jeszcze pogrożenie Chambordowi i legitymistom, aby się nie ociągali z odbudowywaniem monarchji liberalnej, bo taką tylko i marszałek i książe chcą mieć we Francji.

W końcu korrespondent „Timesa“ a właściwie jeden z redaktorów „Français“ może nawet sam ks Broglie, jak to dowcipnie poddaje „J. des debats“ zapewnia, że na prowincji nie należy się obawiać żadnego ruchu zbrojnego. Uchwały Zgromadzenia przyjęte zostają jako prawowite postanowienia. Wiadomości są zupełnie uspakajające.

Nie tak się rzecz ta przedstawia innym korespondentom nie szukającym natchnień swoich u ks. Broglie. Kor. „Gazety Kolońskiej“ każe przewidywać ruchy zbrojne na prowincji. Paryż będzie spokojnym bo pamięta komunę, ale departamenta mają dopiero zapracować na krwawe wspomnienia—z nowej po wojennej epoki. Dyslokacja wojsk trwająca ciągle, wskazuje że i p. Broglie minister nie jest tak spokojnym jak p. Broglie—korrespondent do „Timesa.“

„Perseveranza“ onegdajsza donosi, że Fournier na prośby Broglie, nie wraca jeszcze teraz do Włoch i czeka we Francji przesilenia, jakie ma z początkiem listopada nastąpić w gorączce royalistycznej.—Toż samo uczyni i P. Nigra i dnia 8go listopada znajdować się będzie we Włoszech na odsłonięciu pomnika Cavoura. „Perseveranza“ twierdzi, że odwołanie Fourniera byłoby oznaką zaniechania przez Francję dzisiejszych stosunków „przyjaznych“ z Włochami.

Zdrowie Króla Saskiego o godzinie 8mej z rana, znajdowało się w stanie bardzo niebezpiecznym.

W Berlinie mówią teraz już z pewną wiarogodnością o dymissji Roona. Prezesem gabinetu ma zostać napowrót Bismarck; dla Camphauzena wytworzonoby wice-prezesostwo.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 22 października, godz. 12 min. 30.

Wiedeń 21-go. — Cesarz niemiecki odwiedził wczoraj Następcę tronu duńskiego, hrabinę Girgenti, był następnie na wystawie. Wieczorem obaj monarchowie obecni byli na przedstawieniu baletu. Podczas przedstawienia Cesarz austrjacki oddalił się dla spotkania na dworcu kolei południowej Księcia Karola pruskiego. Po dopełnionem przyjęciu powrócił Cesarz do teatru. Dzisiaj polowanie, a po południu obiad galowy w pałacu cesarskim. Bismarck otrzymał wczoraj wizytę Cesarza austrjackiego i odwiedził Wielkich Książąt.

Paryż 21go.— Mac-Mahon odpowiadając kilku deputowanym, oświadcza, że dziś jako żołnierz nie przestaje służyć krajowi, jako człowiek polityczny odrzuca przedłużenie swej władzy i nie odłączy się od większości zachowawczej, która go mianowała.

Wiedeń 21-go. Na dzisiejszym obiedzie galowym cesarz austrjacki wniósł następujący toast: Gdy najgorętsze życzenie, ażeby cesarz Wilhelm odwiedził Wiedeń podczas Wystawy Powszechnej zostało spełnione, cesarz z radością podnosi kielich. Cesarz Niemiecki odpowiedział dziękczynnie za serdeczne słowa cesarza Franciszka i za przyjazne przyjęcie, jakiego wraz z żoną i dziećmi doznał.

Cesarz Wilhelm wyraził swoje zadowolenie że za wizytę uczynioną w Berlinie przez Cesarza Austrjackiego i Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji—mógł oddać wizytę jeszcze podczas Wystawy Wiedeńskiej.

Cesarz Niemiecki dodał: Wymienione wtedy między nami poglądy, które dziś w zupełności zostały stwierdzone są to: rękojmie pokoju europejskiego i dobrobyt naszych ludów. Piję zazdrowie cesarza austrjackiego, króla węgierskiego, mojego przyjaciela i brata.

Poznań 21-go Sąd okręgowy skazał Ledóchowskiego za zagrożenie exkommunikacją duchownemu który podpisał adres do cesarza, na 300 talarów kary pieniężnej, a w razie nie wypłacalności na dwa miesiące więzienia.

Kronika zagraniczna.

✕ Przy końcu przyszłego tygodnia ma być wystawionym w teatrze krakowskim dramat Olizarowskiego p. n.: „Rognieda,“ uwieńczony drugą nagrodą na zeszłorocznym konkursie.

✕ Dzienniki czeskie opowiadają, że podczas próby wyścigów konnych na torze pandubickim, w ostatnich dniach odbytej, jeden z dżokiejów podjechał do kobiety sprzedającej tam przekąski, która też myślała, że jeździec chce co zjeść; gdy więc koń stanął u straganu, chciała podać przekąskę, i dopiero z przestrachem spostrzegła, że to trup siedzi na koniu. Podczas biegu nieszczęśliwy dżokiej został tknięty apopleksją.

— **SZKOŁA PRYWATNA MĘZKA** egzystująca pod N-em 523 (18) przeniesioną została pod **N-er 305 (14)** dom Aptekarza pana Ludwika Gronau, **róg** ulicy **Piekarskiej** szerokiej—wprost Kapitulnej—i przyjmuje jeszcze uczniów przychodnich i stałych, przysposabiając ich w różnych językach do klass Gimnazjalnych. *Kl. Chr. Br.* 1—1—11,193—

— Księgarnia i Główny Skład Obrazów na Królestwo Polskie.

Altenberga i Robitschka,

Przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr. 41 obok Saskiego hotelu. 11—12—10369—

— **Henryk Elzenberg** *Patron Trybunału w Warszawie*, otworzył kancellarję przy ulicy Ś-to Jerskiej N. 22. Przyjmuje do 10 z rana i od 4-ej do 7 po południu. 1—3—11,086—

— **Julj sz Benzef, Patron Trybunału Warszawskiego** otworzył Kancelarję przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1775 (22 n.) w domu Luxenburga. Przyjmuje do god. 10-ej z rana i od 4 ej do 7-ej po południu. 10946—(1—3)

— **Apolinary Portner**, Kand. Praw, *Patron* przy Trybunale Cywilnym, otworzył Kancellarję przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy, w domu Nr 413*D* (4 nowy). Przyjmuje interesantów do godziny 10tej z rana i od 4tej do 7mej po południu. —10729—

— **Jan Kobyliński O rońca Sądowy,** otworzył Kancelarję w domu Nr. 521 ulica Podwal nowy Nr 20, przyjmuje ssrony każdodziennie. —11,200—

— **Bielicki Wincenty** *Magister Prawa i Administracji Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie*, otworzył kancellarją w domu Bernsztejna róg Niecałej i Wierzbowej, przyjmuje interessantów do 10-ej z rana i od 4-ej do 7-ej po południu 1—3—11,187—

— Dr. **L. Walicki**, przeniósł się na ulicę Graniczną Nr 13, przyjmuje chorych od 8-ej do 10-ej rano i od 4ej do 5-ej po południu. 5—6—10777—

— **Doktor Aleksander Hertz**, przeniósłszy się z m. Kutna do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 69. Przyjmuje chorych codziennie od godz. 3 do 4 po-południu; ubogich bezpłatnie. (2—3)

— Doktor Medycyny **Ignacy Brunner** (ojciec) powrócił z zagranicy. Ulica Miodowa Nr. 1 dom W-ych Piotrowskich. —11,006—

— Dr **Maurycy Landau**, po powrocie z zagranicy osiadł na Pradze, przy ulicy Moskiewskiej, dom Wżnej Maszkowskej, Nr 300. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. Biednych bezpłatnie. (2—3) —10956—

— **Dentysta Feliks Gnuss**, leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złoto i w kauczuk po nizkiej cenie.— Przyjmuje od godziny 9tej z rana do 6tej po południu.— Ulica Święto-Krzyzka, Ner 4. (6—6) —10,318—

— **Jakób Lewandowski**, Magister Weterynarji, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 11 (nowy), przy ulicy Chmielnej. —10824—3—3

— **Mikołaj Reichman**, lekarz wolno-praktykujący, mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40; przyjmuje chorych od godziny 5—7 po południu. —10876—3—3

— Lekarz **Leon Lande**, przeniósł mieszkanie na ulicę Długą, pod Nr 21 nowy, dom Wgo Brunera. Przyjmuje do godziny 9tej rano i od 4tej do 6tej po południu. —10906—

— **Franciszek Kulewski, Fotograf**, ma swój zakład przy *ulicy Długiej Nr 32*, wprost *Hoteli*,— wykonywa wszelkie zamówienia w zakres fotografij wchodzące, po cenach **od rs 1 kop. 50** *za tuzin* biletów wizytowych. (8—0) —9905—

— **SZYMON CZERNIEJEWSKI, koszykarz**, przeniósł mieszkanie swoje z ulicy Nowy-Świat na ulicę **Elektoralną** róg Zimnej, pod **N-er 13 nowy** i tamże przyjmuje obstalunki wszelkie, na sposób zagraniczny i krajowy—wszystko co tylko w zakres koszykarski wchodzi.

Zakład introligatorski G. **Majbauma** przeniesiony został z dniem 8-m października z ulicy Długiej na Danielewiczowską Nr 4 nowy. —10855—(3—3)

— Osiedliłem się w **Toruniu**, przy ulicy **Mostowej** obok hotelu pod „Czarnym Orłem“.— **Dr. Kąsinowski.** —10927—2—6

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, Nr 471 a (2 nowy)

Poleca znaczne zapasy **Likierów francuzkich**, oraz **Wódek**, a mianowicie: **Zytniówkę oczyszczoną** i inne tak **słodkie** jak i **bez cukru**, nadto **Mączkę kartoflaną** pud po rs. 2 kop. 75, **Krochmal** pszenny funt po $12\frac{1}{2}$ kop., pud rs. 4 kop. 50, **Alkohol** Nr 0 (96%) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący.
23—0 —7491—

SKŁAD FUTER I KONFEKCJI FUTRZANEJ

Juljana Penkali

przy ulicy Senatorskiej Nr. 459, otrzymał wysłany zagranicę do wygarbowania wielki transport **Popielic i Bielistek**; a ponieważ takowe wprost sprowadzone z Syberji nie przechodziły przez ręce kupców i komisantów futrzanych w Lipsku, tem samem cena ich jest niepraktykowanie nizka.

Blat Bielistek kosztuje rs. 6, 8 i 10
„ Popielic „ „ 7, 9 „ 12.

Blat wystarcza na podszycie paletocika.

Tamże dostać można Salopę z lisów sybirskich pokrytą wierzchem jedwabnym z garniturem z Tumaków kamiennych od rs. 140. 6—6—10656—

WYDAWNICTWO PRZEWODNIKA PO WARSZAWIE I JEJ OKOLICACH

Ma zaszczyt zawiadomić, że przystąpiło obecnie do wydania podobnego

PRZEWODNIKA PO WARSZAWIE

w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim.

Panowie Przemysłowcy i Kupcy, pragnący mieć w pomienionych Przewodnikach swe ogłoszenia, raczą przesłać nam takowe.

Do Drukarni Feliksa Fryze i Sp., Nowy-Świat, Nr 12, obok gmachu b. Izby Obrachunkowej (można przesłać i po polsku dla przetłumaczenia).

FELIKS FRYZE, IGNACY CHODOROWICZ
2—0 — 10,702 —

LECZNICA DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ulica Niecała Numer 7. (dom Towarzystwa Lekarskiego)

Godziny przyjęcia chorych.

od 10—11 i od 6—7 *choroby wewnętrzne.—Dr Mayzel.*
od 11—12 *choroby dzieci.—Dr Kosmowski W.*
od 11—12, *choroby oczów.—Dr Kośmiński*, (w Poniedziałki, Środy i Piątki).
od 12 do 1 *choroby chirurgiczne*, przytem *ortopedja* (leczenie skrzywień) —*Dr Bauerertz.*
od 12—1 i od 7—8 wieczorem *choroby weneryczne i skórne.— Dr Stankiewicz Henr.*
od 1—2 *choroby kobiet.—Dr Thieme.*
od 2—3 *choroby wewnętrzne*, specjalnie płuc i krtani (laryngoskopja).—*Dr Dobrski.*
od 2—3 *choroby uszów*—*Dr Benni*, w Poniedziałki i Piątki.
od 3—4 *choroby chirurgiczne i zębów. Dr Gutwein,*
od 4—5 *choroby dzieci.—Dr Kosmowski W.*

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych.

Codziennie między 4—5 *szczepienie ospy* ochronnej.
(5—6) — 10361 —

KANTOR WEKSLU
I INTERESOW GIEŁDOWYCH
R. D. WINAWER,

Krakowskie Przedmieście, Nr 407, nowy 1, obok kościoła św. Krzyża, wprost Kopernika.

Uskutecznia wszelkie interessa wchodzące w zakres działalności wekslarsko-giełdowych, a mianowicie: **kupuje i sprzedaje** wszelkie wartości tutejsze i zagraniczne oraz **monety** po kursie dziennym giełdy. Nadmienia iż sprzedaje wszelkie papiery publiczne na raty miesięczne i kwartalne i przyjmuje assekuracje na pożyczki premjowe.
1—6 — 11,227 —

Istniejący od roku 1868

ZAKŁAD LECZNICZY

DLA KOBIET

D-rów Rogowicza i Bernharda

w Warszawie,

Aleja Ujazdowska, Nr 14 nowy.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, jako też niecięźarne, dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi i innemi oprócz zaraźliwych.

Opłata za wygodne mieszkanie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa wynosi: w pokojach pojedyńczych oddzielnych dla jednej osoby rs. **trzy**,—w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. **dwa** dziennie od osoby.

W raize potrzeby zupełną tajemnicę Zakład zapewnia.
—10,154—5—6

Kolonja

do sprzedania, składająca się z dzies. 3 i pół, (7 mórg 300 prętowych) gruntu z domem mieszkalnym i zabudowaniem gospodarczem. Położona o milę od Warszawy a 2 wiorsty od szossy Radzymińskicj. Wiadomość na Pradze, ulica Ząbkowska Nr domu 207, mieszkania Nr 2. —10,601—2—3

Fabryka Cukierków Desserowych, Czekolady Parowej i Karmelków, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 45 nowy. Podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że funt Cukierków deserowych, sprzedaje po kop. 50 i drożej: Karmelków w różnych gatunkach funt po kop. 30 i drożej; jak również i Cukierki piersiowe.

Dla Panów handlujących odstępuje się rabat.

Władysław Szelążek.
3—3 — 10,649 —

Pierwsza w kraju fabryka Obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny ulica Wierzbowa Nr 473b dom Petyskusa. L. Lubliński.

Dla rozwoju mego już od 2 lat istniejącego interesu, przy ulicy Granicznej Nr 16, pod firmą H. Strauss, **otwieram** z dniem 14 b. m. to samo, przy ulicy Granicznej pod Nrem 14, w domu gdzie Instytut Wód Mineralnych, **drugi interes na wyłączną sprzedaż wyrobów włóczkowych, chustek i szali wełnianych, pod firmą H. Strauss i Spółka.** Zaufanie, które przez przeciąg dwuletniego prowadzenia mego interesu od Szanownej Publiczności doznałem, daje mi nadzieje, że takowe i na nowy otwierający się interes przenieść i swemi względami nadal zaszczycać raczy, naszem zaś zadaniem będzie pod każdym względem wszelkie żądania i wymagania, jak najakuratniej wypełnić. Nowy ten magazyn zaopatrzony jest w najświeższe towary pod względem dobroci, gustu i elegancji, jako to: okrycia, peleryuki, kapturki, kapelusze, mufki, krawatki, krzyżówki, kaftaniki mezkie, damskie i dziecinne, od najskromniejszych do najozdobniejszych, kamzelki, sukieneczki, wszystko w rozmaitych formach i doseniach, chustki w najświeższych kolorach wyrobione, szaliki, kamasze, trzewiki, koszule zdrowia, włóczkowe, wełniane, jedwabne i flanelowe, majteczki włóczkowe dziecinne, spódnice, pończochy i skarpetki, chustki i szale wełniane, chustki i szaliki lama, sprzedajem na tuziny i pojedyńczo, po cenach bardzo umiarkowanych. Nadmienia się przytem, że interes dawny przy ulicy Granicznej pod Nrem 16, niepodlega żadnej zmianie. **H. STRAUSS.**
—10,742—3—6

KARTOFLE

czerwone, trwałe, nader mączyste i sypkie, tak jak r. z. mogą być nabywane w cenie po rs. 2 kop. 10 (złp. 14) przez złożenie zamówienia z dokładnym adresem w sklepach wiktuałów mieszczących się:

Bielańska, Nr domu 17.
Długa, Nr domu 22.
Leszno, Nr domu 9.

Odstawa dopełniana będzie w workach półkorcowych dla ułatwienia odstawy, obstalunek najmniejszy korcy pięć. Upraszam o kwitowanie fornali z odbioru kartofli.
2—5 — 11,099 —



WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie wyborowe w małych koszyczkach, oraz **Gruszki Tyrolskie**, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe poleca. 16—0 — 9967 —



WINOGRONA
KRAJOWE

Sprzedają się w Składach wyrobów Woskowych i Łojowych Karola Scholtze i Sp., przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. 3—5 — 10,977 —



WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie, wyborowe,

otrzymuje regularnie Skład **Sowińskiego i Szulcą** dawniej **E: Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
9—12 — 10,421 —



OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego.

20—0—9966—

TIVOLI.

Dziś, w Środę dnia 22 b. m. i codziennie **Koncert Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **A. Sonnenfelda**. Początek o 8, koniec o 11. Cena wejścia kop. 15. Wejście do lokalu z obudwóch stron, otwarte. W Sobotę dnia 25-go b. m. Wieczór tańcujący. **W. REINER.** — 11,216 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Skarbonka** (po cenach Rozmaitości). — Jutro: **Norma.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Za i Przeciw**, — **Zemsta za Mur Graniczny.**

— Dziś rano stopni ciepła 1,8R.; w południe 6,1 Wysokość barometru 747 mm. (opada).

— **Ceny targowe Warszawskie.**—Dnia 21 paździer. płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs.— k. — do rsr.— kop. —; pstra i dobra rsr. 8 kop. — do rs. 8 kop. 40 wyborowa rsr. 8 kop. 55 do rsr. 8 kop. 85; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 40 do rs. 5 kop. 70; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 80, do rs. 5 kop. 25; owsa rsr. 3 k. — do rsr. 3 kop. 15; groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —; kartofle rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 10, siana od kop. 39 do kop. 40; słoma od kop. — do kop. $22\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 21 paździer. hurtową składniczą za garniec od kop. 209. — 210 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 212—214.

— Wysokość na rz. Wiśle wody stóp 0 cali $10\frac{1}{2}$.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

(Patrz Dodatek.)

W drukarni „Kurjera Warszawski“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Nakład i Druk Józefa Ungra

Wyszedł z druku zeszyt 32-gi

TOM VI.

ENCYKLOPEDJI OGÓLNEJ

WIEDZY LUDZKIEJ

Glikole—Grab pospolity.

Cena Tomu w Warsrawie Rs. 2 kop. 50.
„ „ na prowincji Rs. 2 kop. 75.

CENA TOMU ENCYKLOPEDJI DLA PRENUMERATORÓW TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO I WĘDROWCA:
w Warszawie Rs. 1 kop. 25.
na Prowincji Rs. 1 kop. 50. 1—1 —11015—

Od wydawcy Chemji zastosowanej do Rolnictwa

J. LIEBIGA,

W trzech wydanych zeszytach już się zawiera połowa dzieła; druga wyjdzie w jednym tomie. Osoby, które nabyły te część pierwszą, lub teraz takową nabędą, mogą otrzymać dokończenie składając (wraz z dokładnym adresem), przedpłatę w ilości rs. 1 kop 50. Odtąd część wydrukowana bez rzeczonej przedpłaty, lub pewnych zadatków na drugą, wcale przedawaną nie będzie. Przedpłata na całość dzieła rs. 4 kop. 50. Po wydrukowaniu drugiej części ogólna cena zostanie podniesioną do rs. 6.

Skład główny w Krakowie w Księgarni Pana Nowoleckiego, dokąd należy udawać się wprost lub za pośrednictwem księgarni miejscowych. Podobnež żądania z przedpłatą mogą być składane w znaczniejszych księgarniach w Warszawie. 3—3 — 10 453 —

Księgarnia
Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY następujące nowości:

Groza Aleks., Twardowski misterjum z podań narodowych, w 2 częściach, rs. 2 k. 25.
Trylski Aleks., Kilka słów o żywieniu zwierząt domowych. Próbka fizjologji wyżywiania, kop. 25.
Tyndall John, Ciepło, jako rodzaj ruchu, z angielskiego przełożył Ludwik Masłowski, ze 109 drzew. i 1 tablicą, rs. 2 kop. 70.
Pietraszek Jan, Przewodnik praktyczny dla użytku maszynistów i ich pomocników na drogach żelaznych, rs. 2.
Roscoe H. E., Chemja, tomik 1 popularnego wydawnictwa Tygodnika „Przyroda i Przemysł," kop. 35, w oprawie kop. 40. Prenumerata na 12 poszytów rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 60.
Cuny Piotr, Zasady perspektywy linijnej, rs. 5.
Żuliński Dr Tadeusz, O antropologii w stosunku do dziejów. Odczyt miany we Lwowie, kop. 10.
Darwin Karol, Pochodzenie człowieka i dobór płciowy, tom 1, zeszyt 2-gi. Cena za całość, składać się mającą z 2ch tomów, rs. 8, dla prenumeratorów zaś Bibljoteki Umiej. Przyrodniczych, rs. 6 kop. 50.
Homo versus Darwin, czyli sprawa o pochodzenie człowieka, z angielskiego przeł Dr Bonifacjus Nemo, kop. 75.
System nauki żywej, czyli Filozofii sławiańskiej 1859—1873 w Polsce, kop. 30.
Orzeszko Eliza, Kilka słów o kobietach, rs. 1 kop. 20.
Przyborowski Walery, Na mogile, powieść z niedalekiej przeszłości, kop. 50.
Reade, Charles i Dion Boucicault, Skazaniec, romans z angielskiego, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 80.
Dzieduszycki Wojciech, Powieści wschodu i zachodu, rs. 1.
Homer, Odysseja, przekład Lucjana Siemińskiego. Zeszyt 1 i 2. Cena za całość rs. 7, na papierze welinowym rs. 8.
Załęski Witold, Rys statystyki porównawczej miasta warszawy. Część 2ga Statystyka przemysłu rzemieślniczego i fabrycznego, kop 50.
Macaulay, Tomasz Babington. Dzieje Anglji, tom 4-ty, kop. 70, z przesyłką kop. 80.
2—6 —10,912—

HISTORJA CYWILIZACJI W ANGLJI

Henryka Tomasza Buckla,

w przekładzie polskim

WŁAD. ZAWADZKIEGO,

wyszła w 2-giem wydaniu,

nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa,

2 TOMY.

Cena Rsr. 3 kop. 60,

z przesyłką pocztową rs. 4. 6—6 — 9833 —

Świeżo wyszło z druku:

1. MILJON ŻARTÓW,

dzieło poświęcone rozrywce, zebrał i wydał:

HUMOR,

wydanie drugie uzupełnione.

Cena kop. 20, z przesyłką kop. 25.

2. DRUGI MILJON ŻARTÓW,

dzieło poświęcone rozrywce, zebrał i wydał:

HUMOR.

Cena kop. 20, z przesyłką kop. 25.

Każda z tych książek, jest zbiorem anegdot i żartów, pełnych prawdziwie dobrego dowcipu i złotego humoru.

Każda książka stanowi całość i jest do nabycia we wszystkich Księgarnich.

Skład Główny w Księgarni

Gabryela Centnerszwer.

Marszałkowska Nr 73.

—11,054—1 5

NOWE TAŃCE.

Nakładem Składu Nut Muzycznych

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszły następujące nowe tańce i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie:

Lewandowski Causerie Kontredanse, cena kop. 30.
— Dla Gungla, Polka Mazurka, kop. 22½.
— Edward Mazur, kop. 22½.
— Mazur Weselny (do baletu Wesele w Ojcowie), kop. 22½.
— Miś Mazur, kop. 22½.
— Szczebiotka Polka, kop. 22½.
— Wspomnienie Ostendy Polka, k. 22½.
— Wspomnienie Sławoszewa Mazur, 22½.
—11,088—1—3

Księgarnia Celsa Lewickiego,

Krak.-Przedmieście Nr 410 (róg Hr. Berga), otrzymała na **skład główny**:

NAUKI NIEDZIELNE,

p. X. Pawła Wittosińskiego.—Cena rub. rs. 1 kop. 20.

Dostać można i w zakrystji kościoła Ś-tej Anny w Warszawie, w zakrystji kościoła XX. Bernardynów w Kole, oraz we wszystkich księgarniach. —10,978—2—3

OGŁOSZENIE.

W mieście Gubernjalnem Łomży, położonem na głównym trakcie bitym Warszawsko-Kowieńskim, mającym codzienną komunikacją z kolejami żelaznemi St. Petersburgsko-Warszawską i Grajewsko-Brzeską, jest do odstąpienia każdego czasu Poczthalterja, na której obzwiązkowo utrzymuje się etatowych koni 22, z płacą po 225 rubli sr. rocznie na każdego. Ktoby więc życzył nabyć takową, winien zgłosić się osobiście do JW-go Zarządzającego częścią pocztową w Gubernjach: Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej, mieszkającego w mieście Łomży, nadmienia się przytem, że miesięczny dochód wynosi do 1000 rubli, a przy dobrem przedsiębierstwie, takowy może być powiększonym do 1500 rubli miesięcznie. 11,190 1 3

Rejent Kancellarji Okręgowej,

przy Sądzie Pokoju w Gombinie.

Na żądanie pełnoletniego sukcessora, oraz pełnomocnika nieobecnych sukcessorów i na zasadzie upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Prezes Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 17 (29) Września r. b., Nr. 9,422, ruchomości pozostałe po Księdzu Antonim Wiktor, proboszczu parafji Trembki, jakoto: powóz, meble, garderoba, bielizna, pościel i przeszło tysiąc doniczek różnej wielkości kwiatów, różnego gatunku; książki różnego rodzaju, miedź kuchenna i inne różne tym podobne przedmiota, oraz krowy i trzoda; sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym rejentem oobyć się mającą, w dniu 17 (29) Października r. b., od godziny 10-tej zrana i dni następnych, aż do ukończenia, we wsi Trembki, odległej o wiorst 15 od miasta powiatowego Kutna, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

W Gombinie, d. 8 (20) Października 1873 r.

Ignacy Sadkowski, Rejent.

—11,202—1—1

OSOBA

młoda, dobrze wychowana, umiejąca szyć na maszynie i ręcznie, **życzy umieścić się** w domu porządnym na wsi lub w Warszawie, do wyręczenia panią, albo też do dozoru dzieci za mniejsze wynagrodzenie, byle mieć dobre uważanie. Ulica Marszałkowska Nr 65 mieszkania 8, na dole. —11041—2—6

OSOBY

zajmujące się **zawodem nauczycielskim** wszelkiej narodowości, posiadające muzykę i bez takowej, są do umieszczenia za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 8, dom Szmideckiego. —10,720—5—6

OSOBA

przybyła z Genewy, dobrze z miejscowemi stosunkami obeznana, otrzymała od jednej z tamtejszych fabryk renomowanych upoważnienie, do przyjmowania zamówień bez złożenia zadatku na **Zegarki męzkie i damskie,** od ceny 160 franków i wyżej, które wykonywane będą według dostarczonego opisu z ozdobami zwyczajnemi lub z drogich kamieni i emalij. Również ta fabryka podejmuję się wykonywać zegarki (de precision), dla pp. Doktorów i Inżenierów i dostarczać łańcuszków i innej biżuterji do zegarków. Uprasza się nadsyłać żądania franco do Hotelu Europejskiego w Warszawie, Nr stancji 97. —10,489—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów jubilerskich

Artzta i Rogalskiego.

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

—11,114—1 1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien damskich, jako też i podręczne, na Tłomackie, dom W-go Rostworowskiego Nr 570, na 2 piętro od frontu, mieszkania Nr 12.

—11,116 1 3

Rekomenduje: Guwernantki, Guwernerów, Bony Francuzki, Niemki, oraz Osoby dające lekcje na godziny, języków obcych, nauk szkolnych, muzyki, śpiewu, rysunków. Ulica Danielewiczowska Nr 617. **Filipina z Wilskich Steingraeber.**

—11,182—1—1

Począwszy od dnia 4 Września r. b. Redakcja „Kłosów" dołącza bezpłatnie do każdego numeru swojego pisma i dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów

DODATEK NADZWYCZAJNY

zawierający najnowszą powieść **Karola Reada**, autora głośnej powieści „Duch i Praca," pod tytułem:

„PODSTĘPNA GRA"

Prenumerata „Kłosów" wynosi w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67 i pół: w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Kompleta „Kłosów" z kwartału I r. b. są zupełnie wyczerpane; nabyte zaś być mogą tylko kwartały II i III r. b., które w małe liczbie egzemplarzy jeszcze na składzie posiadamy. W kwartałach tych, między innemi wieloma rozmaitej treści artykułami i rysunkami mieszczą się szczegółowe recenzje z Wystawy Wiedeńskiej wraz z objaśniającemi rysunkami.

„Kłosy" prenumerować można w Warszawie, we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych.

Żądania zamiejscowe powinny być adresowane do S. Lewentala, Wydawcy, ulica Widok, Nr 12. 7—12 — 9191 —

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja publiczna (in plus) na sprzedaż posesji miejskiej na Pradze, pod Nr 415g i 434 położonej, rozległości łokci kwadratowych 10,009⅛ wraz z zabudowaniami, od ustanowionej ceny jednego łokcia kwadratowego, po rs. 1 kop. 20 i za zabudowania od summy szacunkowej na rs. 1996 kop. 43 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej. Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

Radny Magistratu, **C. Dawidowski.**

Za Naczelnika Kancellarji **Bryński.**

3—3 — 10.512 —

Handel Towarów Zelaznych i Galanteryjnych

Roberta Ziegler,

ulica Długa, hotel Niemiecki, Nr 29, dawniej istniejący naprzeciwko, na Potkańskiem, poleca.

Łóżka żelazne składane dziecinne po rs 5, rs 5 k. 25, rs. 8 i rs. 10.
" " dla dorosłych po rs. 6 k. 20. rs. 7 k. 50. rs. 8, rs. 9.
Kolebki żelazne po rs. 8.
Rogi do prochu od kop. 50 do rs. 1 kop. 80.
Maszynki do kapiszonów, po kop. 75.
Palwersaki, od kop. 55 do kop. 75.
Łyżki z metalu Britanique wazowe, po kop. 60 75.
Łyżki stołowe tuzin od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 50.
Noże stołowe w 50-ciu różnych gatunkach tuzin od rs. 1 kop. 80 do rs. 10.
Noże kuchenne Angielskie od kop. 20 do rs. 1 kop. 80.
Czajniki z metalu Britanique, od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 50.
Miski białe metalowe od kop. 40 do rs. 2 kop. 25.
Konewki do wody pięknie lakierowane, od rs. 1 kop. 35 do rs. 2 kopiejek 25.
Formy do ciastek, po kop. 10.
Formy do legumin, kremów, pudyniu i lodów, od kop. 30 do rs. 2.
Listwy z hakami do wieszania garderoby od kop. 30 do rs. 2.
Maszynki do kawy mosiężne Non plus ultra po rs. 5.
Maszyny do robienia lodów, w przeciągu 5 minut, rs. 12.
Koszyczki drucianne do ciast i owoców od kop. 22½ do rs. 1, oraz wszelkie narzędzia gospodarskie i przybory kuchenne. 1—6 — 11,181

MŁODY CZŁOWIEK,

poszukuje miejsca Kassjera, Buchhaltera lub Korrespondenta, w językach: polskim i niemieckim, w zakładzie przemysłowo-handlowym lub fabrycznym, w Cesarstwie lub Królestwie, w razie potrzeby może być złożoną kaucja. Offerty można nadesłać pod lit. S. G. do sklepu Frageta, Krakowskie-Przedmieście. —10,969—3—3

FRANCUZ posiadający swoją fabrykę i umiejętność w prowadzeniu takowej, przez wszystkich uznaną,—chcąc powiększyć zakres swego specjalizmu, **żąda Wspólnika z 3-ma tysiącami rubli lub też pożyczki,** któraby pożyczającemu przynosiła znaczny procent, z rękojmią na całym jego mieniu. Interessanci raczą składać adressa w Redakcji tegoż Kurjera, pod literami J. M. —10,981—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia sukien, okryć damskich i bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.

NB. Tylko kompletnie uzdolnione osoby, kwalifikować się mogą.

Wiadomość w Bazarze Warszawskim,

Nr 4 Miodowa Nr 4,

1-ze piętro.

—11,037—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

który skończył klassę 4-tą lub 5-tą, na wieś, o 5 mil od Warszawy, któryby obok zajęcia się przygotowaniem dzieci, chciał się w wolnych godzinach kształcić na gospodarza. — Także potrzebny jest **Ogrodnik,** któryby chciał się kosztem Właściciela, wykształcić w nauce pszczolarstwa na Czystem i na pewną liczbę lat zgodził się pełnić oba te obowiązki. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 5, w mieszkaniu W-nej Laudańskiej, codziennie od godz. 10 do 1, wyjąwszy Niedzieli. —10,903—3—3

LEŚNICZY,

z dobremi świadectwami, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Osoby interesowane, zechcą listy łaskawie adresować do W-go Majewskiego, Rządcy Dóbr Leśno, poczta Błonie, powiat Grodziski. —10,909—3—3

Do Uniejowa, w gubernji Kaliszskiej położonego, potrzebny jest.

LEKARZ.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w miejscowej Aptece. —11,195—1—3

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL

do początkowego uczenia i nadzoru dwóch małych chłopczyków.

Zgłosić się na ulicę Bracką pod Nr domu 7 (1583), mieszkania 12. —11,205—1—3

Ein hochgebildeter

LEHRER

beendigter Jurist, 43 Jahre alt, unverheirathet, welcher die preussischen Schulen und die Breslauer Universität beendigt hat; mit gründlicher Kenntniss der lateinischen, griechischen, deutschen, und polnischen Litteratur; **von der Warschauer Examinations-Comission** bevollmächtigt und dabei mit den schönsten Zeugnissen versehen,—übernimmt Schüler in allen Gegenständen für's ganze Gymnasium vorzubereiten.—Krakauer-Vorstadt Nr 7, Pallast früher Grodzizki, 2-r Hofraum, 1-r Stock, Thüre 44. **Marie Dombrowska geb. v. Gross.** Gleichzeitig befinden sich hier mehrere **Posner und Galizianer**, welche Hauslehrer-Stellen annehmen wollen. —11,207—1—1

Poszukuje się do domu zamożnego na prowincję w okolice Łodzi,

NAUCZYCIELA,

do chłopca 15 to letniego, którego władze umysłowe są słabo rozwinięte. Wiadomość bliższa u W. Dra Wojny, Nowy-Świat N. 38, między 4 a 6 godziną po południu. —11,126—1—3

Profesor

G. DE PRECHAMPS,

ulica Długa Nr 23, (Eldorado), ma do umieszczenia: GUWERNANTKI **Francuzki** wykształcone z językiem **niemieckim,** oraz **Polki** z językami nowożytnemi, patentami z Instytutu i wysoką **muzyką**.— Tamże są **Francuzki** i **Francuzi** zdatni na **demi-places**, i **Nauczyciel języka rossyjskiego**, który w krótkim czasie i za cenę nader umiarkowaną, podejmuje się **nauczyć** lub też wydoskonalić w tymże języku. —10,987—2 4

OSADA FABRYCZNA NIEBRÓW,

wraz z grantem, zabudowaniami, maszynami i wszelkiemi przyrządami, oraz domem mieszkalnym, pod Tomaszowem, w powiecie Brzezińskim położona, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod L. 549, posiedzenia odbywającym w d. 5 (17) Listopada 1873 r., o godzinie 10 zrana. Licytacja rozpocznie się od obniżonego szacunku rs. 10,845. Wadjum wynosi rs. 1,500. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I-go i u Andrzeja Wolff, Obrońcy, sprzedaż popierającego, w Warszawie, pod L. 471f, przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego. —11,049—1—3

KUCHARZ,

obeznany dokładnie i praktycznie, z kuchnią prywatną i restauracyjną, potrzebuje odpowiedniego dla siebie miejsca, bądź w Warszawie lub też na Prowincji, a nawet w Cesarstwie. Wiadomość na rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej, pod Nrem 29 nowym, u Chodelskiego. —11,052—2—3

Młodsza lub Panna Służąca,

mająca świadectwa, umiejąca pięknie prać, znająca szycie, potrzebną jest zaraz do samotnego mężczyzny. Może być i Niemka. Warunki bardzo dogodne. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 48 nowy, na rogu ulic Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, wchodząc z bramy na 1 piętro, drzwi przy schodach. Codziennie między godziną 9—11 rano, w Niedzielę zaś między 5—7 po południu. —11,101—1—1

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem. Zgłosić się na ulicę Aleksandrję, Nr 13 nowy, na 2 piętro, Nr 5 mieszkania. —11,105—2—5

Ktoby sobie życzył, są do sprzedania

3 skóry Łosiowe,

już wyprawione, zdatne dla pp. rękawiczników. Wiadomość w sklepie J. Karwowskiego. Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny, Nr 416. —11,125—1—1

Jest do sprzedania

SZUBA MĘZKA,

podbita niedźwiedziami, zupełnie w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną, oraz **Maszyna** Wehlera Wilsona, używana dobrze szyjąca, za cenę rs. 28. Bliższa wiadomość: ulica róg Przejazd i Tłomackiego, Nr 8 nowy, w tym domu, gdzie Apteka, mieszkania Nr 7, w podwórzu na dole, wprost bramy, między godzinami 11 a 4-tą. —11,203—1—3

Do sprzedania lub zamiany na summę hypoteczną, dobrze lokowaną domu w Warszawie,

Kolonja czynszowa,

25 i pół dzies. (51 morgowa), w leśnem położeniu, suchem i zdrowem, gruncie dobrym, godzinę od Warszawy drogą Terespolską; znajdują się zabudowania gospodarskie: dwa domy mieszkalne, z których jeden murowany wygodny, drugi drewniany, oba w bardzo dobrym stanie, ogród owocowy i warzywny zregulowany, dobrze ogrodzony, w nim Sadzawka, wiele drzew owocowych, są i Morwowe, Szkółka owocowa.—1½ wiorsty od m. powiatowego szosą, a do stacji kolei żelaznej szosą, wiorst 2. Tej kolonji służy prawo paszenia bydła i zbierki drzewa na przyległych dużych dobrach. Cena ostateczna z inwentarzem żywym i martwym Rubli 4,800. Bliższa wiadomość w Redakcji lub u P. Puzyńskiego, pomocnika Rządcy Hotelu Saskiego, a na prowincji, u Zawiadowcy stacji drogi żelaznej Torespolskiej Mińsk. —11,063 -1 6

Jest do sprzedania

Salopa

rypsowa wełniana, na futrze, na osobę dobrego wzrostu, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 40 nowy, mieszkania 4, na dole. —11,178—1—1

Jest do sprzedania

Płaszcz Wojskowy,

sukienny, z peleryną, cały podbity bobrami, bardzo mało używany. Ulica Chłodna Nr domu 20, mieszkania 2. Można go widzieć codziennie od godziny 10 do godziny 1-szej w południe. —11,189—1—2

P. Wilhelm Salbach, z dniem 8 b. m. przestał pełnić obowiązki Subjekta w Składzie moim; uprzedzam więc, że żadne interessa ułatwione przez niego na mój rachunek nie akceptuję.

Antoni Kessel,

Skład Sukna, Kortów i Płótna. Ulica Wierzbowa, Nr 638a. —11,185—1—1

Stół marmurowy,

z blatem bardzo grubym, pięknie obrobionym, z marmuru włoskiego, na podstawie żelaznej, mogący służyć do Cukierni lub innego zakładu, jest do sprzedania za niską cenę. Wiadomość w Aptece, Krakowskie-Przedmieście, Nr 22 nowy, wprost ulicy Hr. Berga. —10,897—3—3

Poszukują się **Domy w dzierżawę** od 1000 do 4000 rs. dochodu rocznego, którą to summę Dzierżawca obowiązuje się zaraz z góry wypłacić. Również przyjąłby na siebie obowiązek zarządu domu, w zastępstwie właściciela, za złożeniem kaucji. Interesowani raczą swój adres zostawić w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —11039 1—3

Majątek Ziemski,

5 mil od Warszawy, przy szosy, do sprzedania z wolnej ręki, zaraz, pod bardzo korzystnemi warunkami, rozległości dzies. 285 (włók 19), serwitutów niema, gleba pszenna, budynki murowane. Bliższa wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, Patrona; ulica Długa, Nr 16, wprost Cerkwi, bez pośrednictwa osób trzecich. —10,992—3—3

Do zarządu większego majątku w Lubelskiem, poszukuje się

RZĄDCY

z odpowiednią kwalifikacją, kawalera, z kaucją **3000 rs**. Bliższa wiadomość w hotelu Rrzymskim Nr. 1. —11042—3—3

Kit zimowy

do okien w massie po kop. 2½ za funt
Kit szklarski pokostowy po kop. 6 za funt.
Sznurki z waty po kop. 1½ za łokieć.
Djamenta szklarskie od rs. 2 kop. 25, sprzedaje się w Handlu Szkła A. Baytel, przy ulicy Nowy-Świat Nr 43, gdzie czerwone znaki.

2—10 — 11,021 —

Z powodu nieprzywidzianych okoliczności, do sprzedania z wolnej ręki

DOM

z ogrodem fruktowym, przy ulicy Konwiktorskiej, Nr 3/2183a. Bliższa wiadomość u Właściciela domu. —11,110—2—3

Maszyna do karczowania pieńków,

własnego mego systemu i konstrukcji, której siła stosownie do oporu, powiększoną być może; a budowa jej przy pomocy kowala i cieśli, do 60 rubli kosztować mogąc, na załączonym do nabycia w opisie i rysunku, na własność nabywcy. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Piekarskiej, pod Nrem 2, na 2 piętrze, u P. Wolskiego. —10,954—3—3

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie

przy ulicy Miodowej Nr 490/1

posiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Świstawki** z pływakami zwane „Speiserufer,“ **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krążki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. aparaty dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**. wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.

3—0 8823 —

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT
par l'emploi de la
CRÊME DE BEAUTÉ
a base de **GLYCÉRINE** et de **BISMUTH**
et de la Poudre de riz
AUX FLEURS DE LYS
de Cachemyr
VIOLET
12, Boulevard des Capucines
Retonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET
Inventeur du
SAVON ROYAL DE THRIDACE
seul recommandé
par les
CÉLÉBRITÉS MÉDICALES
317, Rue Saint-Denis
(26 31) 3047

MAGAZYN MEBLI
ROBERTA PERL,

od lat wielu egzystujący przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nr 1395, nowy 36, poleca się wszelkim doborem **Mebli** własnego wyrobu, po cenie przystępnej; tamże jest Garnitur używany, oraz Sekretera Orzechowa do sprzedania.

3—6 —10,458 —

Nowo otworzony Skład Płócien
KAROLA GENELI I Spółki

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu W-go Stan. Lessera wprost Sądu Appellacyjnego, obok **Składu Dywanów Albina Geneli Nr 490/1.**

Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju **płócien i bielizny stołowej** z najcelniejszych fabryk zagranicznych i Żyrardowskiej po cenach fabrycznych. **Bielizny** gotowej mezkiej i damskiej **Pończoch, Skarpetek** nicianych, bawełnianych i wełnianych fil d'Ecosse, oraz **kaftaników** trykotowych mezkich i damskich wełnianych i jedwabnych.

Firanek odpasowanych i na łoknie w tiulu, gazie, muślinie i ptifeniu.

Chustek do nosa płóciennych i batystowych białych i kolorowych jak niemniej wszystkich **towarów** tak zwanych biełych to jest: Pik, Dymek, Perkali, Chirtingów, Żagnotów, półbatystów i muślinów, z czem mamy honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności, po cenach najumiarkowańszych.

10—12 —9938 —

Pasy skórzane

angielskie do maszyn, bardzo trwałe, podług szerokości, od rs. 1 za funt.

Gazę jedwabną

na pytle, w najlepszym gatunku, 42 cale szerokości, po cenach:

Nr	000	00	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	i t. d.
po rs.	1,70	1,75	1,80	1,85	1,90	2	2,10	2,20	2,30	2,40	2,50	2,60	2,70	2,90	3,10	za łokieć.

Biorącym większą ilość odstępuje się **znaczny rabat.**

H. SOMYA.

5—0— 9768 — w Warszawie, Marszałkowska Nr 41 nowy.

PARYZKIE PAPIEROWE FORMY
oraz modele zwane ZEFIRY,

wykwintnego gustu i praktyczności, nadchodzą ciągle, dopasowywają do figury, lub krają z miary, na obstalunek; podług wzorów wybranych. Obok tego, udzielają się wszelkie objaśnienia, tyczące się mody. Życzącym mogą być wykładane zasady kroju, metodą wielce ułatwioną, przez osobę która dla zupełnego wykształcenia pobierała tę lekcją w Warszawie, Wiedniu i Paryżu.

Ponieważ dom ten nie jest żadną pracownią, ale domem prywatnym, sądzę, że dla wielu osób chcących posiadać gruntowną naukę kroju dla własnej potrzeby, przedstawią się warunki pożądane. Każda ucząca się osoba, może przynieść swą własną robotę, którą wykona dla przekonania się o swojem wydoskonaleniu. Cena za naukę rubli srebrem piętnaście.

Obok tego wykład kompozycji i kroju z rycin dołączanych do dzienników mód.

Nadmienia się, że kilka dam, które przez pomyłkę kupowały formy w Magazynie od frontu będącym zgłaszały się, do zakładu form paryzkich, o poprawienie i ulepszenie tychże, dla uniknienia drażliwych omyłek, osłabiających renomę form na które P. Sophie Auguste otrzymała **w Paryżu Patent uznania i wynalazku,** donosi się, że jedyny komis na Rosję i Polskę ma **dom prywatny na ulicy Niecałej, Nr 6, w dziedzińcu na prawo.**

Wszelkie inne tego rodzaju fabrykacje, podszywają się tylko pod pochodzenie paryzkie.

6—6 — 7838 —

Nader smaczne, kruche, zdrowe i doskonale przechowujące się, a znane już w Warszawie ze swych wysokich przymiotów

KARTOFLE,

są do sprzedania, po cenie rs. 2 kop. 25 (dwa ruble kopiejek dwadzieścia pięć) korzec. Zamówienia przyjmują Sklepy Merkurego: 1) przy ulicy Podwal Nr 17; 2) przy Elektoralnej Nr 33; 3) przy Marszałkowskiej Nr 45; 4) przy Kruczej, na rogu Wspólnej, gdzie tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni, kupować je podług tej ceny mogą.

Po zamówieniu i złożeniu pieniędzy, zamawiający mieć je będzie odstawionemi do domu swego podług danego adresu prosto ze wsi w workach opieczętowanych, oryginalność tychże dowodzących, na wagę, licząc korzec po 270 (dwieście siedmdziesiąt) funtów, oprócz wagi worka. Odstawiane będą w ciągu kilku dni po zamówieniu. NB. Zamówienia mniejszego jak pięć korcy do jednego domu nie przyjmuje się.

4—10 — 10,781 —

Naftę prawdziwą Amerykańską

w różnych gatunkach i **Ligroinę** po bardzo przystępnych cenach, poleca **Kantor Karola Schmiedt.** Ulica Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha, w podwórzu. Sprzedaż uskutecznia się **na beczki.**

—10,708—3—6

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, NA ULICY DE LA PAIX **9,**

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego.

—8954—14—78

Do sprzedania
DOM

w Warszawie, o dwóch piętrach i facjatach, w miejscu handlowem, przynoszący dobry procent, przy Placu Bankowym. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 30, od godziny 12 do 3-ciej, stróż miejscowy wskaże.—Zastrzega się pośrednictwo osób trzecich.

10,868—3—3

Jest do sprzedania
DOM

przy jednej z pierwszorzędnych ulic, przynoszący 10% czystego dochodu, na korzystnych warunkach. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10,915—3—3

NIE DROGO:

Do sprzedania: Futro lisy, rypsem jedwabnym kryte, kaftanik aksamitny damski, kołnierz elkowy, kufer okuty wielki. Od godziny 10 rano do 2 popołudniu. Ulica Bednarska Nr 11 nowy, pierwsze piętro, na ewo, mieszkania Nr 13. —10,775—2—2

PORTLANDZKI CEMENT,

świeży transport nadszedł i poleca:

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Kantor, ulica Niecała Nr 5.

—10,747—3—6

Ostrzeżenie.

Ponieważ w magazynach, gdzie buljon mój sprzedaje się, są i inne buljony w podobne ulane formy i niedoświadczonym za mój buljon niższego gatunku są sprzedawane.

Uprzedzam przeto Publiczność, łaskawem darzącą mnie zaufaniem, że **nizkich** gatunków wcale nie wyrabiam i że każda **tabliczka i słoik prawdziwego mojego Bulionu,** opatrzone są zawsze w moją własną etykietę, z mojem nazwiskiem i firmą mojej Fabryki w Pinedze.

Władysław Kleczkowski.

4—10—10,168—

W zakładzie połączonej pracy kobiet, ulica Marszałkowska Nr 28, dano w komis:

Futro Lisy Sybirskie,

francuzkim atłasem kryte, z dużym sobolowym kołnierzem, dwa duże kandelabry, kołnierz duży i mufka z piżmowców.

—10,963—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Para Wałachów

do zaprzęgu, dobrze ujeżdżonych, maści siwej, cztero-letnie i druga **PARA** zaprzęgowych, dużego wzrostu, to jest wałach gniady i klacz kara. Widzieć takowe można w każdym czasie, w Mirowskich Koszarach, u Wachmistrza Agafowa. —10,942—2—3

Są do sprzedania 2 Konie,

białej maści, parzyste, rosłe, mogące służyć dla pp. garbarzy, piwowarów, jakoteż dla jakiej innej fabryki lub do omnibusa, i **wóz** na parę koni, zupełnie nowy. Wiadomość powziąść można za rogatką Wolską u właściciela domu, Nr 24 nowy. —11024—2 2

!!! Jeszcze Taniej !!!
65 KOPIEJEK 65

Garniec **Nafty** Amerykańskiej Nr 2, Garniec **Nafty Amerykańskiej Nr 1 krystalizowanej jak najstaranniej oczyszczonej, 75 kop.** Prócz tego wybierający 10 garncy razem lub pojedynczo, otrzymuje 11-sty bezpłatnie, jako rabat. Poleca

SKŁAD
W. Dzisiewskiego,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga Nr 16 nowy, pierwszy dom od Bielańskiej

8—9—10,410—

Maszyna do szycia
bielizny i krawiecczyzny

systemu Weelera i Wilsona, mało używana, ze wszelkiemi przyrządami, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie pod Nr 10, mieszkania Nr 6. —11018—

Rsr. 6,000,

jest do ulokowania na dom w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położony — zaraz po pożyczce Towarzystwa lub Rządowej. Wiadomość w Kancellarji Rejenta Wichrowskiego, Nr 14, ulica Ś to Jerska.

—10,873—3 3

Jest do sprzedania za rs. 135

PALTO,

podbite wyborowemi **szopami,** z kołnierzem **Elki Amerykańskie.** Wiadomość w składzie futer pana **Kacperskiego,** przy rogu ulicy Tłomackiej i Bielańskiej, Nr 599.

—10,993—2—3

Jest do sprzedania:

1) **Algierka** niedźwiadkowa w dobrym stanie i gatunku.
2) **Czapka** z elek damskich.
3) **Szuba** damska z lisów, z nowym pokryciem wełnianem. Obejrzeć ich można w domu Nr 28, na Krak.-Przedmieściu, w mieszkaniu Nr 6. —10,810—3—3

KARETA

cztero-osobowa, fabryki Gayera, kompletnie wyrestaurowana, jak nowa, jest do sprzedania. Wiadomość w kancelarji Arsenału, od 9 godziny zrana do 3 po południu.

—10,879—2—3

Znany Zakład Mleczny,

przed dwoma laty mieszczący się w ogrodzie Foxal zwanym, a następnie przy rogu ulic Chmielnej i Zgoda, obecnie przeniesionym został na Nowy Świat pod Nr. 19 (nowy), do domu dawniej p. de Jasper, a teraz do W. Michałowskiego należącego, niedochodząc Alei Jerozolimskiej. Zakład ten jak poprzednio zaopatrzony w znaczną liczbę krów doborowych, jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim żądaniom, i w czasie zimy nawet będzie przysposabiał mleko kwaśne. Stowarzyszeni Merkurego mogą otrzymywać marki. —10,517—3—3

W Pracowni Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ,

wykładają się.

LEKCJE KROJU,

sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż każda z Pań uczących się, po trzech lekcjach już może sama krajać suknie. Ulica Długa Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, w bramie po lewej stronie, na 2-m piętrze.—Tamże jest **Zegarek** do sprzedania damski, złoty, emaljowany, Patka rs. 33.

—10,840—2—3

Na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu, w sklepie obok siodlarza Stolzmana, odbywać się będzie do dnia 1-o Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej norembergszczyzny, włóczek, skarpetek nicianych i wełnianych, oraz galanterji po cenach fabrycznych, tabacznych wyrobów i tytoniów, z rabatem biorącym na raz za rubla. Szafy sklepowe z kontuarem, wystawą sklepową, do sprzedania. Sklep zaś do odnajęcia. Piśmienne materjały i kajeta po bardzo zniżonej cenie. —10,564—5—6

Józef Bursztyński
KRAWIEC DAMSKI,

przyjmuje roboty damskie: suknie, palta syberynowe, szuby do futra, zarazem je futrem podszywa, po cenie umiarkowanej, oraz udziela **lekcje kroju** u siebie w domu, jako też w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Freta, Nr 248/9, 2 nowy, wprost ulicy Długiej,—**poleca się Szanownym Damom.**

—10,808—2—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. że ja niżej podpisany przybyłem do miasta Warszawy na krótki czas z moim znanym już nie tylko w zagranicznych, lecz także we wszystkich większych miastach Cesarstwa, Apparatem tak nazwanym

HARDEROSKOP,

odznaczającym się szczególnem urządzeniem mechanizmu za pomocą astronomji. Aparat ten pokazuje pod jaką planetą i niebieskim znakiem każden się rodził, o czem też będzie wydawać uczęszczającym drukowane kartki, oprócz tego oznacza lata urodzenia, **odgaduje przeszłość, oznajmia teraźniejszość, przepowiada przyszłość.** Mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność, zaszczyci mnie swemi odwiedzinami i licznie będzie się przekonywać, o rzetelności niniejszego ogłoszenia.

Przyjmuję każdodziennie cd 11 z rana do 10 wieczorem w mieszkaniu pod Nr 50, w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej; wchód z podwórza po prawej stronie. Cena za wejście rs. 1.—**August Harder.** 1 3 — 11,198 —

FABRYKA CHEMICZNA EMILA WERNER

w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości PP. Fabrykantów, Techników i Rękodzielników, że zajmu- się wyrabianiem wszelkich przetworów chemicznych i technicznych w zakres ich działania wchodzących i poleca między innemi: **Polewę** na kafle śnieżnej białości, niespływającą przy paleniu, **Saletrę potażowa** i **sodową** krystalizowaną, **Cyanek potażu, Saletran srebra, Koperwas żelazny** chemicznie czysty i inne chemikalja do fotografji używane.

Wiadomość w aptece, przy ulicy Długiej Nr 12. 3—6 10,572 —

MYDŁO GLICERYNOWE,

przezroczyste Wiedeńskie,

w wielkim zapasie nadeszło z Wiednia do składu papieru **St. Winiarskiego,** Nr 1311 (62) Nowy-Świat i sprzedaje się:
1. Pudełko ozdobne, w którym są 3 sztuki, kop. 30. 2. Pudełko ozdobne, w którym są 3 sztuki, kop. 35. 3. Pudełko Malinowe, w którym są 3 sztuki, kop. 37½. 4. Pudełko większe glicerynowe, kop. 37½. 5. Pudełko największe glicerynowe, kop. 45 Angielskie Windsora „Economic,“ kop. 12½. Violeta francuzkie, 16 łutów wagi, kop. 20. Woda Kolońska Ostrowska, Czyżkowskiego i Zagraniczna, perfumy francuzkie, pudry i fiksatoary. 11,081—1—3

Nowo-otworzony, przy ulicy Niecałej, pod Nr 8 nowym, w domu W-go Szmideckiego

Specjalny Magazyn Bielizny gotowej

męzkiej i damskiej, zaopatrzony został w znaczny wybór Towarów w zakres ten wchodzących, w najświeższych fasonach i sprzedaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych. Posiada także znaczny wybór Towarów Galanteryjnych, jako to: Krawatów etc., oraz Pończoch i Skarpetek bawełnianych i wełnianych, Kalesonów, Koszule wełniane z najlepszych fabryk saskich, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, **H. Grützhändler**. W Magazynie tym przyjmują się również wszelkie obstalunki na Bieliznę. 1—3 — 11,060

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH S. MAGNUSKI I SPÓŁKA,

ulica Miodowa, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

Posiada świeżą zimową garderobę, burki szlafroki. Obstalunki obok akuratności i gustu, wykonywa szybko, po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do żądań łaskawej Publiczności, w każdym razie małym zadawalniając się zyskiem. —10,952—3—6

Do **pewnego przedsiębierstwa** od kilkunastu lat dobrze prosperującego **potrzebna jest pożyczka** od 3-ch do 4-ch tysięcy rubli. Pożyczający oprócz umówionego procentu jeżeliby chciał zająć się prowadzeniem rachunków i odbieraniem dochodów, może mieć jeszcze osobne wynagrodzenie. Wiadomość można powziąć w Hotelu Europejskim u J. Hertza. 1—3 — 11,115 —

ŚLIWKI Tegoroczne Tureckie,

nadeszły i sprzedają się na beczki, centnary i funty, w Domu Handlowo-Kommissowym,

A. RODKIEWICZ.
Miodowa Nr 492.
11,192—1—6

W nowo-otworzonej Szwalni,

przy ulicy Leszno, pod Nrem 84 nowym, na 1-m piętrze od frontu, przyjmować się będą obstalunki: tak Mężkiej jako i Damskiej Bielizny, z własnego lub powierzonego mi materjału, które to roboty wykonywać się będą z całą akuratnością, w najkrótszym czasie. Tamże można dostać gotowej Bielizny Męzkiej i Kołnierzyków Damskich. Chociaż Pracownia moja założoną jest w odległej części miasta, mam jednak sumienne to przekonanie: że kupującym u mnie, dorożka sowicie się opłaci; gdyż Kundmani moi, w tej, że tak nazwę: wiejskiej zaciszy, znajdą dokładne wykończenie roboty, podług pierwszej mody i trwałość materjału, a ceny stosunkowo nadzwyczajnie nizkie.—O czem powiadamiając, polecam się względom Szanownej Publiczności. **L. Domaniewska.** —10,867—3—10

Pracownia Sukien i wszelkich robót Damskich Józefy Drągowskiej,

otwartą została z dniem 8 Października, na Nowym-Świecie, w domu W-go Doktora Estrejchera, pod Nrem 1316, 72 nowym, wchód przez bramę na dole, w prawej oficynie. Pracownia zaopatrzona jest w najświeższe żórnale i zapewnia Szanownym Damom wykonanie szybkie, sumienne i po cenach najumiarkowańszych. —10,896—3—3

NAUKA KROJU,

przy zaczynającym się kursie, od 15-go Października, wykłada się sposobem bardzo ułatwionym, oraz przyjmuje się wszelka krawiecczyzna. — Także potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Złota Nr 6.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** za rs. 30. Wiadomość u stróża. —10,803—2—3



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Pies czarny,

bez odmiany, wyżeł, z rassy ponterów Angielskich. Zgłosić się można każdego czasu na ulicę Krzywe-Koło Nr 12, mieszkania 27. —11,194—1—3

Jest do sprzedania

AMERYKAN,

z jednej z najlepszych fabryk pochodzący, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 2 (982), u stróża Feliksa. —11,023—2—3

Pracownia Sukien Damskich TERESSY WOJNICKIEJ,

przeniesioną została z dniem 8 Października, na ulicę Ś-to Krzyzką, Nr 27 nowy, gdzie i nadal jak dotąd udzielają się **Lekcje Kroju** podług francuzkiej metody, oraz nabyć można linijek potrzebnych do tegoż kroju. **Panienki** tak ze wsi—jak z miasta, znajdą stałe pomieszczenie i opiekę. —10,607—5—6

Są do sprzedania Sążnie

cało-kubiczne, twarde, olszowe, suche, po cenie rubli sr. 13 za sążeń, z dostawą na miejsce; sprzedaż może być cząstkowa, tak jak poprzednich lat, przy ulicy Złotej Nr 13, a obecnie w kantorze J. C. Sommer. Ulica Rymarska Nr 12, w oficynie na 1-m piętrze. —10,888—3—3

Kołnierz tumakowy duży,

z którego może być mufka i kołnierz dziś używanego, małego rozmiaru, do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 15, mieszkania 4. —11,012—2 3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

rypsem krytych, fasonu najświeższego, drzewo całkiem kryte, można nabyć za cenę bardzo nizką. Ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u Tapicera **L. BRENERT.** —10,936—3—3



MAGAZYN MEBLI

F. Lewanowicza, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411) dom dawniej Grodzickiego. Poleca się ze znacznym doborem Garniturów mahoniowych, orzechowych i całych krytych, oraz Szafy, Komody, Toalety, Łóżka, Umywalnie, Biura męzkie i damskie, **Kredensa dębowe z rzeźbą,** orzechowe i jesionowe, Szafki do książek, do bielizny i t. p. **Szeslągi, Sofy,** Kozety, Fotele, Napoleonki, Stoły obiadowe i Krzesła wyplatane, oraz niektóre używane meble, które sprzedaje po cenie przystępnej. —11,204—1—3

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach różne

Garnitury Mebli

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, jesionowe, takież szafy i kredensy, stoliki i t. p., także biurko mahoniowe antyk, drugie stojące zamykane i spiżarnia lipowa, z czem się poleca **Fr. Angerstein.** —10,301 - 4—6



FORTEPJAN

mahoniowy, o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania; przy ulicy Jerozolimskiej Nr 25, mieszkania Nr 17. —10,919—2—3



Jest do sprzedania **Billard,** używany, także dwa **Fortepiany,** używane, jeden o 7-u oktawach, bardzo mało używany, drugi o pół siódmej, fabryki Bucholca, za przystępną cenę, przy ulicy Długiej, obok kościoła Ś-go Ducha, pod Nrem 3, w fabryce fortepianów. —10,841—2—3

Ktoby miał do sprzedania



FORTEPJAN

używany, w dobrym stanie, krótkiego fasonu, w cenie rs. 200, niech się zgłosi na ulicę Królewską, Nr 39, mieszkania 21, od godziny 2-giej do 6-tej. Tamże potrzebną jest **Francuzka** do konwersacji. —11,017—2—2

Jest do sprzedania:

Nowe zagraniczne **PIANINO,** palisandrowe, bardzo ozdobne, z pięknym i silnym tonem, o 7-miu oktawach; cena rs. 265, oraz **FISHARMONJA,** nieużywana, za rsr. 120. Ulica Miodowa, dom W-go Piotrowskiego, Nr 1, 1 piętro, Nr 4 mieszkania. —11,199—1—1

PIANINA

o 7-miu oktawach, są do sprzedania i wynajęcia, w pracowni **F. Sakowskiego** przy ulicy Nowy-Świat Nr 21 nowy. —10,831—2—3

Fortepiany i Pianina,

do sprzedania i wynajęcia, poleca fabryka fortepianów J. HINZ, Nowy-Świat Nr 68.—Tamże jest do sprzedania FORTEPIAN krótkiego fasonu, świeżo wyrestaurowany, za rs. 110; także przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. —10,441—3—3

Ważna wiadomość!

LUSTRO,

duże, w ramie złoconej, rzeźbionej, mało używane, fasonu najnowszego, jest dla braku miejsca do sprzedania, za przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej Nr 8, w Dystrybucji Cygar. —11,201- 1—3

W każdym czasie, jest do wynajęcia

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z meblami, przy rogu ulicy Hożej i Kruczej Nr 15, na pierwszem piętrze. Wiadomość u Właściciela domu. Może być także dodany i **Fortepian** wrazie żądania. —11,188—1—3

POKÓJ

jest do odnajęcia zaraz,

dla kobiety przyzwoitej, może być i z usługą,—pożądaną byłaba Osoba w wieku starszym. Władomość: ulica Królewska Nr 39, mieszkania 12. —11,089—2—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

wspólne, dla Osoby płci żeńskiej,

z opałem, usługą i stołem, za bardzo przystępną cenę, niedaleko Saskiego Ogrodu. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —11,112—2—3

JEST

Pokój

ze wspólnym wchodem, przy porządnej familji, z całodziennem życiem, z usługą i może być z meblami. Żądające Osoby, mogą się zgłosić do Dystrybucji pana Gajewskiego, na rogu ulicy Widok i Brackiej. —10,917—3 3

Do najęcia każdego czasu, w bliskości Nowego Światu

Salon i Dwa Pokoje

umeblowane, do których może być dodany i czwarty. Ulica Chmielna Nr 5, mieszkania 8. —10,315—6—6

Z powodu zmiany handlu, jest do odstąpienia

HANDEL

Wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 10 nowym, w handlu wiktuałów. —10,782—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz z mieszkaniem

Sklep Wiktuałów,

z dystrybucją i norymberszczyzną, przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr nowy 4, obok fabryki Ewansa. —10,907—3—3

Z powodu interessów familijnych, jest do **odstąpienia sklep z pieczywem, norymberszczyzną i kolonialnemi towarami,** czyniący obrotu do 4,500 rsr. (30,000 złp.) rocznie, egzystujący przeszło lat 30. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 14 nowy, w tymże sklepie. —11,206—1 3

Do wynajęcia w każdym czasie obszerne

PIWNICE.

Przy ulicy Danielewiczowskiej, pod Nrem 619/20. Wiadomość u Rządcy domu. —10,964—3—3

Obwieszczenie.

Przeszłej nocy, to jest ze środy na czwartek, czyli z dnia 15 na 16 października r. b., ze stajni przez odbicie zamków przez niewiadomych złoczyńców, skradzioną została para koni.

1. Gniady z garbatym nosem, gwiazdką na łysinie, lat 9.

2. Gniady, bez odmiany, lat 8 dobre Mierzyny, które złodziej ubrał w chomonta krakowskie i z temi skradł konie.—Wzywam każdego, ktoby mógł takowe wyśledzić i przyaresztować, aby o tem dał wiadomość do wójta Brudno, w powiecie Warszawskim, na Nową Pragę, a po ich odzyskaniu otrzyma nagrody zaraz rs. 30. —11004—2—3

KOLCZYK.

We Czwartek, t. j. dnia 16-go b. m., o godzinie 10-tej wieczorem, jadąc z ulicy Siennej, Wielką, Pańską, Żelazną na Krochmalną, zgubiono **Kolczyk** złoty, składający się z tarczy mniejszej górą i większej spodem, obie we środku niebiesko emaljowane i z perełkami w emalji, poniżej węzeł i kulka złote. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod Nr 922a, nowy 40, ulica Krochmalna do Właściciela, za nagrodą rsr. **trzy**. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie na powyższy kolczyk uwagi. —11,111—2—3

Zegarek srebrny

z kluczykiem, na sznureczku czarnym, zgubiony został w Sobotę wieczór, idąc Nowym Światem, około Apteki pana Koope. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Handlu Win J. A. Winklera, Nr 1312, Nowy-Świat, za nagrodą. —11,066—2—3

PIES BULDOK,

przybłąkany dnia 12 b. m. wieczorem, jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia, przy ulicy Chmielnej Nr 68 nowy, u Ziemkiewicza. 11,196—1—1

W dniu 15 października r. b. zginął

Wyżeł,

rassy kurlandzkiej, biały, uszy i łata na grzbiecie ciemno-kasztanowate. Kto go przyprowadzi pod Nr 2 nowy, ulica Bielańska Nr 12 mieszkania, lub da o nim wiadomość otrzyma odpowiednią nagrodę. —11000—2—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 173c, o nowy).

Дозволено Цензурою